

E. Gierka przyjął marszałka A. Greczkę

Na zaproszenie Ministra Obrony Narodowej PRL przebywał w Polsce minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego **Andriej Greczko**, 7 bm. I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierka** przyjął marszałka A. Greczkę oraz towarzyszącego mu szefa GZP Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej — gen. armii Aleksieja Jępiszewa.

W spotkaniu udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC PZPR **Franciszek Szlachetka** i minister obrony narodowej — gen. broni **Wojciech Jaruzelski** oraz szef GZP WP — gen. bryg. **Włodzimierz Sawczuk**. PAP

Plenum ZG PTTK

W. Kraśko nowym prezesem towarzystwa

W Warszawie obradowało 7 bm. plenum Zarządu Głównego PTTK, na którym omówiono 4-letni dorobek tej masowej organizacji zrzeszającej ponad 550 tys. osób, a która w ostatniej kadencji powiększyła się niemal o 100 tys. członków. Dokonano też wyboru nowego prezesa towarzystwa, którym został członek Rady Państwa — **Wincenty Kraśko**. (PAP)

Dla konińskich górników



W Koninie, na pl. Górnika, dobiega końca budowa sali zbiornej dla załóg kopalni węgla brunatnego. Na zdjęciu — piękna architektura budynku, którego inwestorem jest Kopalnia Węgla Brunatnego Konin. Fot. — K. Przychodzki

TPPR na 50-lecie ZSRR

Tysiące drzew i krzewów w Parku Przyjaźni

Dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej poznaniacy posadzą tej jesieni w czynie społecznych, w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, około 4 tysiące drzew i 10 tysięcy krzewów. Liczba ta 4-krotnie przekroczy ilość drzew i krzewów sadzonych w Parku w poprzednich sezonach.

Akcję tę organizuje Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu. Rozpocznie się ona w znanym. Rozpocznie się ona w znanym. Rozpocznie się ona w znanym.

Z uwagi na rozmiary akcji i znaczną liczbę zatrudnionych osób, konieczna będzie sprawną organizację pracy. W związku z tym przewiduje się, że za planowane zadania wykonawcą będą 300-osobowe grupy pod fachowym kierunkiem.

Obecnie trwają przygotowania do rozpoczęcia prac i właściwego ich przeprowadzenia. Zabezpieczono już sadzonki drzew i krzewów oraz narzędzia. Wykonuje się też odwierty i przygotowuje grunt, nawożąc tzw. ziemię mateczną.

Tak więc poznański Park Przyjaźni wzbogaci się o nową zieleń, dzięki pracy społecznej mieszkańców naszego miasta i inicjatywie TPPR. Jest to zresztą jedno z wielu systematycznie podejmowanych przedsięwzięć tej organizacji na rzecz zagospodarowania terenu.

Rano — zamglenia i mgły, które lokalnie mogą się utrzymywać do godzin południowych. W ciągu dnia zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 13 do 17 st. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
8/9 X 1972
Wydanie AB

Ro. XXVIII
Nr 240 (8902)
Cena 50 gr

W radosnej i pogodnej atmosferze

Obchody Święta Narodowego NRD

Nasi sąsiedzi zza Odry i Nysy Łużyckiej — mieszkańcy NRD, radośnie obchodzili przypadającą w sobotę 23 rocznicę powstania ich państwa. Tysiącom imprez towarzyszyła piękna pogoda. Na wielu z tych imprez gorąco podejmowani byli Polacy — budowlani, specjaliści, a także delegacje bratnich zakładów z naszego kraju.

Mieszkańcy Zgorzelca, Słubice, Gubina i innych miast prawie cały dzień spędzili na świątecznej gościnie u sąsiadów zza Odry. Obdarowywano się prezentami — wspólnie tańczono i śpiewano.

W sobotę przed południem,

mieszkańcy Berlina wzięli udział w uroczystości złożenia wieńców w Mauzoleum Nieznanego Żołnierza i Niemieckiego Antyfaszysty, przy alei Unter den Linden. Na czele najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD aktu tego dokonał pierwszy sekretarz KC SED — **Erich Honecker** oraz przewodniczący Rady Ministrów — **Willi Stoph**. W imieniu ambasady PRL w NRD wieniec złożył ambasador **Tadeusz Gede**.

Świąteczne wydania gazet przyniosły na czołowych miejscach tekst depezy, jaką z pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami narodowi NRD i jej przywódcą przekazali polscy przywódcy.

Przy tłumnym udziale widzów i niemiłkających brawach na Alexanderplatz w Berlinie wystąpił w sobotę w południe z galowym programem Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Wieczorem koncertował też w Brandenburgu.

W imprezach na wielu placach Berlina, a także w innych miastach NRD uczestniczyli również polscy turyści, którzy przybywają tu, korzystając z pięknej i słonecznej pogody.

Nastroj radości wzmagają przekazywane przez załogi robotnicze meldunki o szczytowych osiągnięciach produkcyjnych wielu zakładów. Gospodarze dziękowali też na wspólnych imprezach polskim załogom m. in. z Kirschau, Piesteritz, Ilmenau, i in., które na dzień Święta Narodowego NRD zakończyły realizację wielu zadań montażowych i inwestycyjnych.

ZYCZENIA PRZYWÓDCÓW RADZIECKICH

Leonid Breżniew, **Nikołaj Podgorny** i **Aleksiej Kosygin**, wystosowali depezę z życzeniami do przywódców NRD z okazji Święta Narodowego tego kraju. W depezy życzą oni masom pracującym NRD nowożytności.

Dokończycie na str. 2

Polskie imprezy nad Sekwaną

Po wizycie E. Gierka we Francji

Wszystkie sobotnie dzienniki paryskie poświęcają wiele uwagi zakończonej wizycie I sekretarza KC PZPR **E. Gierka** we Francji. Na pierwszych stronach znalazły się zdjęcia ze złożenia wieńców przez **Edwarda Gierka** na grobach **Fryderyka Chopina**, **Walerego Wróblewskiego** i **Maurice'a Thoreza** w ostatnim dniu pobytu.

W artykułach dzienniki omawiają szeroko podpisaną przed odjazdem I sekretarza KC PZPR deklarację o przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Francuską.

W Paryżu panuje przekonanie, że w dziedzinie współpracy polsko-francuskiej dokonano poważnego postępu. Świadczą o tym dwa ważne dokumenty podpisane podczas pobytu **Edwarda Gierka** w Paryżu: porozumienie o współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej

oraz deklaracja o przyjaźni i współpracy.

Dzienniki wyrażają przekonanie, że obydwa kraje zamierzają nadal intensyfikować współpracę, o czym świadczy zaproszenie prezydenta **Pompidou** do złożenia wizyty w Polsce oraz przyjęcie zaproszenia przez stronę francuską.

"WIECZÓR POLSKI" W TELEWIZJI FRANCUSKIEJ

W Telewizji Francuskiej odbył się w piątek „Wieczór Polski”, w ramach którego pokazano film **Stanisława Lenartowicza** według noweli **Aleksandra Puszkina** „Poczmistrz”, wystąpiło „Mazowsze” oraz za prezentowano film **Krzysztofa Zanussiego** „Za ścianą”. Miarą sukcesu „Wieczoru Polskiego” jest fakt, że wszystkie sobotnie dzienniki zamieszczają recenzje, w których podkreślają, że znane szeroko we Francji „Mazowsze” i tym razem nie zawiodło, wykonując z brawurą swoje wspaniałe mazurki i polki.

DYSKUSJA O POLSCE

W ramach trwających w podparyskiej miejscowości

Malakoff „Dni Polskich” odbyła się, po serii pokazów filmowych, dyskusja o Polsce. Prowadził ją red. **I. Krasiecki**. Dyskusja pozwoliła uczestnikom lepiej poznać problemy współczesnej Polski i była równocześnie dowodem zainteresowania społeczeństwa francuskiego sprawami polskimi. PAP

Poznańscy mostostawcy we Francji

Z uznaniem wyrażają się francuscy kontrahenci o tempie i jakości pracy specjalistów poznańskiego „Mostostawu”, którzy od lutego br. realizują kontrakt, przewidujący budowę siedmiu potężnych zbiorników na paliwa płynne. Polacy zakończyli już montaż czterech zbiorników w porcie Sete nad Morzem Śródziemnym, a obecnie instalują dalsze w Tuluzie. Ostatni etap prac, które zakończą się w lutym przyszłego roku, odbędzie się przy montażu zbiorników w Albi. Są to duże, wysokociśnieniowe zbiorniki z pływającymi dachami; największy z nich ma pojemność 32 tys. metrów sześć. (PAP)

Drugi tydzień debaty generalnej

Walka z kolonializmem i zależnością ekonomiczną

Dobiegł końca drugi tydzień debaty generalnej na Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W ciągu ostatnich dni dyskusji uwagę przedstawicieli Afryki, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej skupiły — konflikt arabsko-izraelski, walka z kolonializmem oraz zależnością ekonomiczną.

Kraje arabskie: Irak, Maroko, Tunezja, Kuwejt i Arabia Saudyjska oskarżyły Izrael o sabotażowanie wszelkich wysiłków, zmierzających do pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. „Zasadniczą przyczyną agresywnej polityki

izraelskiej oraz całkowitego ignorowania przez Izrael postulatów ONZ, dotyczących Bliskiego Wschodu, jest poparcie, jakiego Stany Zjednoczone udzielają soldatesce izraelskiej” — oświadczył minister spraw zagranicznych Iraku **Abdul-Baqi**. Przedstawiciel Maroka oświadczył, że pomoc Stanów Zjednoczonych dla Izraela osłabia bardzo pozycję ONZ i uniemożliwia realizację postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku.

Reprezentanci krajów afrykańskich oznajmili, że pomiędzy Portugalią, RPA i Rodezją Południową utrzymuje się stała zmowa milczenia, gwarantująca bezkarność reżimów kolonialnych w Afryce. Przedstawiciele krajów arabskich unocznili również niebezpieczeństwo, zagrażające krajom rozwijającym się ze strony międzynarodowych korporacji.

Zabierając głos, minister spraw zagranicznych Peru — **Flor Valle** oświadczył, iż likwidacja zacofania i szybki rozwój gospodarczy krajów Trzeciego Świata są nie do pomyślenia bez wysiłków, zmierzających do przetrwania zaczarowanego koła zależności ekonomicznej od międzynarodowych monopolów. Wypowiedział się on za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Kuba, rozwojem kontaktów gospodarczych oraz przyjęciem Kuby do Organizacji Państw Południowej Ameryki. (PAP)

pełni zabezpieczają przed wyiewami.

Nowy ambasador PRL

Prezydent Republiki Indonezji, gen. **Suharto** przyjął nowo mianowanego ambasadora PRL w Indonezji, **Jerzego Markiewicza**, który złożył mu listy uwierzytelniające.

Dymisja premiera Norwegii

Premier Norwegii **T. Bratteli** podał się w sobotę do dymisji. Oświadczył on jednocześnie, iż poinformowany został przez parlamentarną grupę przeciwników Wspólnego Rynku, iż na stanowisku premiera proponuje on **L. Korvalda**, przywódcę grupy parlamentarnej partii chrześcijańsko-demokratycznej.

W. Scheel udał się do Pekinu

Minister spraw zagranicznych NRD, **W. Scheel** opuścił USA, udając się w drogę do Pekinu. W poniedziałek rozpocznie on rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ChRL, **Czi Peng-fei**, którego celem będzie nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Z Pekinu minister **Scheel** uda się do Tokio.

Spotkanie Nixon — Hillery

W piątek prezydent USA **Nixon** przyjął ministra spraw zagranicznych

Republiki Irlandzkiej **P. Hillery** i przeprowadził z nim rozmowę na temat sytuacji w Ulsterze oraz na temat sytuacji międzynarodowej i dwustronnych stosunków.

Plenum KC KP Danii

W sobotę w Kopenhadze rozpoczęło się plenum KC Komunistycznej Partii Danii. Głównym tematem będzie sytuacja w Danii po referendum na temat wstąpienia kraju do Wspólnego Rynku, a także zagadnienia związane z przygotowaniem do XXIV Zjazdu Komunistycznej Partii Danii.

Sesja w Kairze

Piąta sesja Rady Prezydenckiej Federacji Republik Arabskich zakończyła obrady w Kairze. Rada Prezydencka rozpatrzyła m. in. obecną sytuację na Bliskim Wschodzie, jak również pograniczny konflikt między Jemeńską Republiką Arabską a Ludowo-Demokratyczną Republiką Jemenu. Rada poleciła prezydentowi Egiptu **A. Sadatowi** podjęcie nieodwrotnych kroków w celu normalizacji stosunków między tymi dwoma krajami.

Ali Bhutto o układzie w Simli

Prezydent Pakistanu **Ali Bhutto** przemawiając w Lahore do działaczy rządzącej Pakistańskiej Partii Ludowej podał ostrej krytykę

przebiegów podpisanego w Simli porozumienia pakistańsko-indyjskiego, określając ich jako ludzi pozbawionych realności i logiki. Prezydent zdementował pogłoski jakoby porozumienie to zawierało pewne tajne postanowienia.

Projekt loterii na cele ONZ

Przedstawiciel Ghany w ONZ zaproponował w piątek zorganizowanie międzynarodowej loterii, której dochód przeznaczony byłby na potrzeby ONZ. Przedstawiciel Ghany **J. Cleland** zwrócił się do Komisji Budżetowej Zgromadzenia Ogólnego z prośbą o przestudiowanie możliwości zorganizowania takiej „światowej loterii”.

Śmierć w płomieniach

W sobotę rano w miejscowości Traben — Trarbach nad brzegiem Mozy wybuchł gwałtowny pożar — w płomieniach stanął hotel. W numerach hotelowych przebywały 42 osoby, 9 poniosło śmierć w płomieniach, a 8 zostało ciężko poparzonych.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Młodzież ZMW-owska pomaga w wykopkach

Dobre doświadczenia z akcji żniwnej, gdy młodzież wiejska pomagała w zbiorze plonów, są wykorzystywane w obecnych wykopkach. Członkowie wiejskich kół ZMW spieszą z pomocą starszym rolnikom, samotnie gospodarującym kobietom, spółdzielniom produkcyjnym i państwowym gospodarstwom rolnym.

W pracach wykopkowych uczestniczyli do tej pory około 9 tysięcy członków ZMW. Np. w kolonii Dębne pomagali oni 1 bm. przy kopaniu, zbieraniu i zwożeniu ziemniaków u starszej, samotnej gospodyni Franciszki Nowickiej. Dwaj członkowie Koła ZMW z tej wsi, Henryk Hańczyk oraz Emilia Pasternak dali swoje konie do zwózki ziemniaków.

Na wyróżnienie zasługuje też 18 członków Koła ZMW ze wsi Zapust w powiecie szamotulskim, którzy pomagali zebrać 3 tony ziemniaków u ciężko chorego rolnika Władysława Rzeszowskiego. Natomiast 15 ZMW-owców z Turawa w tym samym powiecie wykopało ziemniaki z jednego hektara u Marii Matyjas.

Sesja Prezydium Światowej Rady Pokoju

Najpewniejszą drogą do zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na świecie jest w obecnych warunkach rozbrojenie — oświadczył zastępca przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju E. Fiedorow, przemawiając na plenarnym posiedzeniu sesji prezydium Światowej Rady Pokoju, obradującej w Santiago.

Do osiągnięcia postępu w dziedzinie rozbrojenia — powiedział przedstawiciel ZSRR — przyczyniłoby się zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej, której ideę zaaprobowano na Zgromadzeniu Ogólnym NZ.

Zastępca przewodniczącego Rady Pokoju Republiki Wietnamu Południowego, Nguyen Van Thanh, poddał surowej krytyce agresywną politykę USA w Azji południowo-wschodniej. Stwierdził on, że marnotrawny rząd sągowski, utrzymuje się u władzy jedynie dzięki wsparciu wojsk amerykańskich, lotnictwa i floty USA. Prawdziwym rzecznikiem interesów narodu południowowietnamskiego — powiedział on — jest Tymczasowy Rząd Rewolucyjny RWP, uznany przez kraje socjalistyczne i całą postępującą ludzkość za jedyną reprezentację narodu południowowietnamskiego.

Minister spraw zagranicznych Chile, Clodomiro Almeyda, przemawiając na sesji oświadczył, że Chile popiera zasady pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych oraz rozwiązywania konfliktów w drodze negocjacji. Przywiązujemy duże znaczenie — dodał — do radziecko-amerykańskiego układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Obrady sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania

Należy opracować program poprawy wyposażenia szkół w pomoce naukowe

Sejmowa Komisja Oświaty i Wychowania, obradująca pod przewodnictwem posła J. Remy Maciszewskiego (PZPR), rozpatrzyła stan i perspektywy zaopatrzenia placówek oświatowo-wychowawczych w sprzęt i pomoce naukowe oraz wysłuchała informacji Najwyższej Izby Kontroli o realizacji planu inwestycji oświatowych.

Uwagi podkomisji, oparte na lustracji zaopatrzenia szkół w sprzęt i pomoce naukowe na terenie województwa olsztyńskiego i gdańskiego, przedstawiła poseł Halina Kiliś (SD).

Wskutek wieloletnich zaniedbań, zarówno baza lokalno-

wa jak i wyposażenie szkół, mające służyć realizacji nowoczesnych programów nauczania, jest niezadowalające. W najniekorzystniejszej sytuacji znajdują się szkoły wiejskie.

Szkoły zawodowe wiele pomocy naukowych wykonują same w warsztatach szkolnych. Również i one odczuwają niedostatek w wyposażeniu. Zdaniem podkomisji należałoby wykorzystać możliwości produkcyjne warsztatów szkół zawodowych do wytwarzania pomocy naukowych dla wszystkich typów szkół.

Wiele zastrzeżeń — zdaniem podkomisji — budzi jakość, funkcjonalność oraz trwałość mebli szkolnych i sprzętu. Nie zbędne jest opracowanie konkretnego programu poprawy, wyposażenia szkół w pomoce naukowe jak też stworzenie ośrodka badawczego, który by zajął się doбором najbardziej właściwych pozycji i programował ich produkcję.

Niezbędne jest — jak stwierdzano — opracowanie bilansu — potrzeb i możliwości pro-

dukcji pomocy szkolnych. Należy także wyeliminować wyroby o niskiej jakości, małej trwałości i nie dość nowoczesne. Cenne — nowatorskie rozwiązania i modele pomocy naukowych, powinny być szybko popularizowane. Konieczne jest — jak podkreślano — opracowanie dla liceów i szkół zawodowych obowiązującego zestawu pomocy naukowych oraz zweryfikowanie obecnego ich stanu posiadania w tym zakresie. Przede wszystkim jednak trzeba poprawić wyposażenie szkół wiejskich, gdyż jest to jeden z czynników podnoszenia poziomu nauczania na wsi.

Sejmowa Komisja Oświaty i Wychowania rozpatrzyła następnie informację Najwyższej Izby Kontroli o wykonaniu planu inwestycyjnego resortu oświaty i wychowania w r. ub. i w ciągu pierwszego półrocza br. W obu tych okresach przedsięwzięcia podległe Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, wywiązały się z podjętych zadań. Znacznie gorzej przedstawia się realizacja inwestycji wykonywanych w czynach społecznych oraz ze środków SFBSiL. Wydziały oświaty nie są w stanie zabezpieczyć sprawnego przygotowania, nadzoru i kontroli realizacji tych inwestycji. (PAP)

W 28 rocznicę MO i SB

Koncert w Poznaniu

Z okazji 28 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa 6 i 7 bm. w Wielkopolsce odbyło się wiele okolicznościowych imprez (w powiatach: akademie i wieczornice), podczas których funkcjonariusze najbardziej wyróżniający się w służbie społeczeństwu otrzymali odznaczenia i nagrody.

Kulminacyjnym punktem rocznicowych uroczystości w Wielkopolsce był wczorajszy koncert w poznańskim Pałacu Kultury. Tradycyjnym już zwyczajem imprezę taką o roku poznański radiowcy dedykują funkcjonariuszom MO i SB.

Na wstępie tej wczorajszej imprezy zastępca komendanta wojewódzkiego MO — płk Marian Wierchowicki wygłosił okolicznościowy referat, w którym podkreślił chlubną historię Milicji i Służby Bezpieczeństwa. Mówca stwierdził, że funkcjonariusze stale doskonali sprawność swojego działania, by — zgodnie z Uchwałą VI Zjazdu — jak najefektywniej umacniać ład, porządek i bezpieczeństwo. Dotychczasowy dorobek w tym zakresie zapewnił milicjantom szacunek i sympatię społeczeństwa.

Następnie licznie zebrani

Sprawa EWG

Parlament szwajcarski zakończył obrady

Zakończyła się jesienna sesja Parlamentu szwajcarskiego, podczas której głównym tematem wywołującym burzliwe debaty w obu izbach Zgromadzenia Związkowego była sprawa przystąpienia Szwajcarii do EWG. Deputowani z ramienia Szwajcarskiej Partii Pracy zwracali w swych wystąpieniach uwagę na nieuchronne ujemne dla gospodarki Szwajcarii skutki porozumienia ze Wspólnym Rynkiem.

Przedstawiciele sił postępowych kładli nacisk na to, że porozumienie z EWG nakłada na kraj obowiązki sprzeczne z jego tradycyjną polityką neutralności.

Porozumienie Szwajcarii z EWG zostało mimo to, w wyniku poparcia partii burżuazyjnych zatwierdzone przez Zgromadzenie Związkowe. (PAP)

funkcjonariusze i ich rodziny oklaskiwali orkiestrę rozrywkową Polskiego Radia w Poznaniu pod dyktando Zygmunta Małlika oraz występy artystów scen poznańskich.

Także wczoraj w Komen-dzie Wojewódzkiej MO odbyła się uroczystość wręczenia odznak „Za zasługi w ochronie ładu i porządku”. Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Andrzej Sliwiński udekorował tymi odznakami 90 wielkopolskich milicjantów. (y)

Obchody w NRD

Dokończenie ze str. 1

wych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w walce o pokój i bezpieczeństwo europejskie. Depesza podkreśla konstruktywne wysiłki NRD, zmierzające do normalizacji stosunków z NRF i do jak najszybszego, zwołania konferencji europejskiej.

„KPZR, cały nasz naród — czytamy w depeszy — realizując uchwały XXIV Zjazdu KPZR, będzie nadal wszechstronnie umacniać przyjaźń z Niemiecką Republiką Demokratyczną, czynić wszystko, co konieczne, by szybciej rozwijała się integracja ekonomiczna krajów socjalizmu, aby wspólna praca partii, rządów i narodów była coraz ściślejsza i wszechstronniejsza. Jedność i wartość bratnich partii socjalistycznych jest gwarancją dalszego utrwalenia światowego systemu socjalizmu”. (PAP)

W. GÓRAL — KARA ŚMIERCI
K. GÓRALOWA — 25 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI

Epilog zbrodni przy ul. Bułgarskiej

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił przedwczoraj wyrok w procesie Wojciecha Górala i jego żony Krystyny, którym prokurator zarzucał dokonanie we wrześniu 1971 roku dwóch zbrodni w rejonie ulicy Bułgarskiej.

Trybunał uznał oboje oskarżonych winnymi zabójstwa Wandy G. oraz usiłowania zabójstwa nieletniego Piotra B. Zbrodniom tym towarzyszyły czyny niegodne. Ponadto Sąd stwierdził, że W. Góral dokonał czterech dalszych przestępstw, m. in. kradzieży.

Wojciech Góral został skazany na karę śmierci oraz utratę praw publicznych na zawsze, natomiast Krystyna Góralowa na 25 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych i rodzicielskich na 10 lat.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że oskarżony od dawna prowadził aspołeczny tryb życia, rozpoczął od drobnych przestępstw

KRONIKA ONIA

„Cottbus — dzisiaj”

Tak brzmi tytuł wystawy fotograficznej, którą w sobotę udostępniło publicznosci poznańskie w sali Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka. Eksponacja, o którą postarał się oddział poznański Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, obejmuje 60 fotografii 9 autorów, fotoreporterów prasy z Cottbus. Jest to wystawa wymienna, za podobną, przygotowaną przez fotoreporterów z Poznania, a eksponowaną w Cottbus z okazji 28-lecia Polski Ludowej. Pokaz zdjęć z Cottbusu urządzono z racji 23 rocznicy proklamowania NRD i 10-lecia współpracy Poznania z Cottbus w różnych dziedzinach. (c)

Bezkolizyjny

przejazd w Piątkowie

Wczoraj rano po nowym wiadukcie drogowym w ciągu ulicy Obornickiej, w rejonie Piątkowa, przejechały pierwsze samochody. Oficjalnego otwarcia wiaduktu dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Andrzej Sliwiński. O gotowości do eksploatacji obiektu zameldował dyrektor Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 inż. Jan Pieprzyski.

Wiadukt ma dwupasmową jezdnię oraz dwa pobocza dla pieszych.

Są zamierzenia zbudowania jeszcze w tej 5-lacie drugiej nitki wiaduktu, co wiązałoby się z utworzeniem w tym rejonie 4 pasmowej jezdni wylotowej z Poznania. (kad)

Rok kulturalny ZMS

W poniedziałek, 9 bm. odbędzie się w sali widowiskowej kina „Oaza” w Kaliszu inauguracja roku kulturalnego ZMS w Wielkopolsce. Obecny program poczynił kulturalnych ZMS obejmuje m. in. upowszechnianie kultury filmowej, czytelnictwa, plastyki, teatru itp. Obok nowych przedsięwzięć kontynuowane będą także tradycyjne akcje jak „Z filmem na ty” lub Turniej Czytelnicy ZMS. Nacisk położony się m. in. na rozwój ruchu klubowego, współpracę z młodymi twórcami, organizowanie rozrywkę masowej, działalność kulturalną w szkołach, czy też podnoszenie poziomu takich ośrodków upowszechniania kultury, jak Miejskie Studium Wiedzy o Filmie przy Kaliskim Uniwersytecie Kultury. (mb)

Meldunek z Kaponiery

Czy tego opóźnienia nie można było uniknąć?

Sporo kłopotu sprawia mieszkającym przy ul. Bułgarskiej przebudowa rozjazdu tramwajowego u zbiegu ul. Świerczewskiego i Roosevelta. Jak nam wczoraj poinformował dyrektor techniczny poznańskiego MPK — Stefan Wesołowski, szacunkowy termin ukończenia tam robót, wyznaczony początkowo na 10 października, ze względu na znaczne jeszcze prace drogowe, które zostały do wykonania, przesunięto o dalsze cztery dni.

Prace te prowadzone będą przez 100 osób na dwie zmiany i obejmą wykonanie — oprócz rozjazdu — wysepek na ul. Świerczewskiego, poszerzenie toru i roboty ziemno-drogowe.

Czy tego opóźnienia w tak niewralgicznym punkcie nie można było uniknąć?

Ul. Zwierzyniecka natomiast zostanie w pełni oddana do użytku około 20 października, obecnie prowadzone są tam prace ziemne i brukarskie. (ask)

Sprawa połowy narodu

Wielka reforma najniższych organów władzy i administracji, zapowiedziana na VI Plenum KC PZPR dotyczy tylko jednego ze szczegółów naszej władzy. Ale z tym właśnie szczegółem styka się na co dzień więcej niż połowa narodu. A więc i połowa młodzieży polskiej. Chyba nawet więcej zważywszy, że rodziny wiejskie i małomiasteczkowe są bardziej dzielne niż te z wielkich miast.

Warto się tedy przyjrzeć, jakie szanse otwiera reforma przed młodzieżą, jaki interes mieć może młode pokolenie w jej realizacji.

Właśnie młodym ludziom szczególnie przypadnie do gustu reforma zakładająca z takim naciskiem szersze możliwości współzrzedzenia, współgospodarowania i kontroli — to od strony organu władzy, czy gminnej rady narodowej, a z drugiej strony zapewniająca mocną egzekutywę wykonawczą i sprawną obsługę różnorodnych potrzeb życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego przez urząd naczelnika gminy.

ZWIĘKSZONA SZANSA

Młodzi ludzie często skarżą się, że tyle szans zrobienia czegoś marnuje się z przyczyn od nich niezależnych, z powodu biurokratycznej mitręgi, z powodu braku decyzji, z powodu braku czasu traconego na czekanie po urzędach i instytucjach. Na wsi tej mitręgi najwięcej. A przecież pomysłów i czasu winny być wykorzystywane nie na przełamywanie biurokratycznych oporów, lecz na unowocześnianie produkcji. W PGR, w spółdzielni produkcyjnej, w indywidualnej zagrodzie. Tyle tam do zrobienia, takie niezmierzone rezerwy do wykorzystania.

Niecałe dwa lata innej polityki wobec wsi już wyzwoliły tyle energii chłopskiej, dały tak duży wzrost produkcji jak nigdy przedtem. Otóż właśnie reforma zmierza do stworzenia warunków dla dalszego, wydatnego zwiększenia dynamiki produkcji rolnej i przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju wsi polskiej, unowocześnienia i udoskonalenia systemu władzy i administracji, do dalszego umacniania demokracji socjalistycznej. Takie są główne cele reformy.

Są to cele wielkie. A takie właśnie porwają młodzież. Ona lubi przedsięwzięcia, które ukazują nowe horyzonty, nowe perspektywy. Ona też

winna wesprzeć działania, zmierzające do realizacji reformy, ona powinna ujrzeć w niej szansę dla siebie. To młodzi najbardziej się zżyli, widząc ogromny potencjał skumulowany w rolnictwie nie należycie zarządzany i wykorzystywany.

Młodzież z natury rzeczy dąży do postępu, do tego, by osiągnąć więcej niż poprzednie pokolenie. Rywalizacja syna z ojcem jest zjawiskiem starym jak świat. Reforma, o której mówimy ma stworzyć lepsze warunki rozwoju produkcji. To jedna sprawa. Ale ma ona także przynieść lepsze zaspokajanie bytowych, socjalnych i kulturalnych potrzeb wsi, ma ją przeobrazić cywilizacyjnie, zgodnie z zasadą harmonijnego rozwoju kraju. A przecież to właśnie zapóźnienie cywilizacyjne i kulturowe oraz bytowe powodowało odpływ najbardziej energicznych i twórczych młodych ludzi ze wsi do miast.

Dziś ten odpływ ma tendencję do zmniejszania się, albowiem warunki pracy i życia na wsi polepszają się wyraźnie. Teraz wielka reforma ma te procesy przemian na wsi przyspieszyć. Idzie przecież, jak powiedział na VI Plenum KC Edward Giersek o „zmniejszanie różnic w warunkach i poziomie życia między wsią a miastem”.

Na tymże Plenum mocno akcentowano sprawę autorytetu nowej władzy gminnej, także sprawę autorytetu radnego. Nikt może bardziej nie potrzebuje autorytetu w kierowaniu swoim życiem niż młodzież. Wchodząc w dorosłe życie szuka przecież przykładów, chce się na kimś wzorować. Ale też nikt nie ocenia ostrzej, nie odróżnia bystrzej autorytetów autentycznych od pozornych. Toteż władza gminna będzie sobie musiała na autorytet zasłużyć. Lecz na początku trzeba pamiętać, że potrzebuje kredytu zaufania i współdziałania i poparcia. Tego oczekiwania należy także od młodzieży.

DECYZJE — W GMINIE

Szczególnie zaś chyba warto zwrócić uwagę na inteligencję wiejską. Jest jej coraz więcej, a w przyszłości będzie się dalej umacniać — licznie i jakościowo. Ci młodzi, wykształceni ludzie będą mieli teraz większe możliwości działania, mniej kępowani biurokratycznymi więzami, mniej uzależnieni od decyzji zapadających

daleko, w stolicy powiatu czy wyżej. Teraz te decyzje będzie można uzyskiwać niemal na miejscu, w gminie, której naczelnik otrzymuje szerokie pełnomocnictwa. W gminie, w której władzach znajdzie się też wielu młodych ludzi. Niechże z tej szansy korzystają młodzi, niech teraz pokażą swoją inwencję, pomysliwość, zdolności i pracowitość. Dla dobra własnego i gminy, swojej rodziny, a przez to kraju.

LIKwidować PRZESZKODY

Młodzież, która jest tak skora do krytyki będzie i w tej dziedzinie mogła działać skutecznie. Przecież znacznie bliżej będzie rzeczywista władza, która decyduje, ta, która powinna jej wysłuchać. A w przy padku krytyki uzasadnionej szybko zareagować, naprawiając mankamenty. A tych mankamentów i niedociągnięć w naszym życiu ciągle dużo. Niechże więc młodzież weźmie się za bary z przeszkodami na naszej drodze rozwoju, niechże je usuwa wspólnie z nową władzą gminną.

Zapowiedziany już znaczny udział w organach tej władzy przedstawicieli młodego pokolenia, rozumiejących najlepiej potrzeby i aspiracje młodych, niewątpliwie te procesy ułatwi.

Nie ulega wątpliwości, że sprawy o których piszemy będą oczkiem w głowie organizacji, która jest rzecznikiem interesów młodego pokolenia wsi polskiej — Związku Młodzieży Wiejskiej. Omawiając zakres obowiązków w ideowym i społeczno-zawodowym działaniu organizacji mówił na VI Plenum KC przewodniczący ZG ZMW — Tadeusz Haładaj o takich zadaniach jak inspirowanie młodych rolników, pracowników rolnictwa i jego obsługi do wydajniejszej pracy przez stosowanie nowoczesnej organizacji pracy, nowoczesnych środków i metod produkcji jak społeczna kontrola i ocena pracy młodzieży w ramach współzawodnictwa pracy i konkursów produkcyjnych, w ramach realizacji obywatelskiego programu młodych nakreślonego na VI Zjeździe partii.

Młode pokolenie wsi polskiej winno uznać wielką reformę za swoją sprawę, za sprawę ważką dla jej przyszłości. I stosownie do tego pomóc w umacnianiu i rozwoju nowej władzy gminnej.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Stefan Drewicz: „...Co mnie zastanawia, to brak zainteresowania dla teatru ze strony różnych środowisk twórczych i naukowych...”

Fot. — „Głos”

NASZE ROZMOWY

Czterdzieści lat w teatrze

Tematy jubileusz 40-lecia pracy artystycznej obcho- dzi aktor i reżyser, od samego początku związany ze scenami Poznania, Stefan Drewicz.

Jego droga na scenę prowadziła przez studia polonistyczne na Uniwersytecie Poznańskim oraz Szkołę Dramatyczną Stanisławy Wysockiej i Nuni Młodziejewskiej — Szczurkiewiczowej, w Wielkopolskiej Szkole Muzycznej. W 1931 r. zaczęła się stała praca w teatrze, najpierw w Poznaniu, a potem za dyrektora Stomy w Bydgoszczy. Po wojnie był Stefan Drewicz aktorem, reżyserem, wicedyrektorem scen w Poznaniu, potem przez pewien czas dyrektorem Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, a od sezonu 1948/49, za poznańskiego dyrektora Wilama Horzycy, kierownikiem artystycznym Teatru Nowego i wicedyrektorem. W Łodzi pracował w teatrze Dejma, a w Nowej Hucie w Skuszanki, potem był w Szczecinie, gdzie zrealizował m. in. głośne przedstawienie „Mazepy”, w którym grał króla.

Od 1957 roku do dzisiaj jest znowu w Poznaniu, lub w jego najbliższym pobliżu. Był tu m. in. kierownikiem artystycznym poznańskiego „Estrady”, reżyserem telewizji, aktorem i reżyserem Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie. Od roku 1965 jest na stałe członkiem zespołu Teatru Polskiego w Poznaniu. I na tej też scenie obchodzi swój jubileusz.

— Do dzisiaj utrzymuję — mówi Stefan Drewicz — że 80 proc. tego, co wiem o teatrze, nauczyła mnie Stanisława Wysocka. To nie żaden okazjonalny ukłon w stronę wielkiej, niezwykłej artystki.

Był to wspaniały człowiek teatru, rozumiejący głęboko, czym jest prawda w teatrze i jakie są jej konsekwencje. Oczywiście prawda pojmowana nie jako realizm, lecz jako prawda o człowieku w ogóle, która zawsze powinna leżeć u podstaw każdego teatru. Bardzo bym się ucieszył, gdybyśmy uczcili jej pamięć i zasługi dla teatrów poznańskich wmurowaniem tablicy na ścianie domu, w którym w Poznaniu mieszkała, przy obecnej ulicy Głogowskiej.

— Jak odczuwa Pan rolę i status społecznego teatru w mieście?

— Co mnie zastanawia, to brak zainteresowania dla teatru ze strony różnych środowisk twórczych i naukowych, które dawniej bardzo łgły do teatru. Kiedyś wszystko to, co działo się wokół teatru, opierało się na zasadzie kontaktów zgoła towarzyskich. Teatr starał się maksymalnie oddziaływać na możliwie szeroki krąg osób, przyciągał do siebie najwybitniejszych ludzi, zainteresować ich sobą. Tak było w Poznaniu za dyrektora Horzycy, kiedy to wszyscy czołowi twórcy: pisarze, malarze, muzycy, naukowcy, stale, powiedziałbym na co dzień, kontaktowali się z teatrem. Potem za jego następców teatr zaczął powoli tracić to grono i właśnie, w niepowodzeniach współpracy z różnymi środowiskami widziałbym główną przyczynę pewnej pustki, która wytworzyła się u nas wokół teatru.

— Do ilu ról scenicznych i reżyserii przynajmniej Pan po tych 40 latach pracy na scenie?

— Mam na swoim koncie,

chyba ponad 300 ról, a wyreżyserowałem, jak mi się wydaje, około 130-140 sztuk. W telewizji przygotowałem też pewnie więcej niż setkę programów, kilka sztuk wystawiłem w teatrze „Estrady”. Do tego dochodzi jeszcze kabaret „Kukułka Poznańska”, który po odejściu Sojeckiego i Kołonieckiego prowadziłem także przez czas jakiś. Dziś, z perspektywy lat, wydaje się zresztą, że nie był to zły kabaret. Jego opinie i przyczki ważyły na wielu sprawach. Jeszcze niedawno pytano mnie, kiedy wznowie ten kabaret. Mam zamiar zresztą poszperać w starych papierach. Może warto przekonać się jak dzisiaj brzmiałyby te teksty.

— Na zakończenie jeszcze jedno pytanie. Co przygotowuje Pan na swój jubileusz?

— Niestety, nic jeszcze nie mogę powiedzieć na ten temat, po prostu nie zostało to jeszcze uzgodnione z dyrektcją. Obecnie gram Śmigalskiego w „Zemście”. Jest to niewielki epizodzik, ale jak mówią aktorzy „nie wstyd grać i ogon”.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Wielki konkurs „Głosu” i TPPR

pod hasłem:

„Moje spotkanie z Krajem Rad”

którego warunki ogłosiliśmy w miniony piątek, potrwa do 20 listopada br. Do tego bowiem dnia można pod adresem redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, przysłać wypowiedzi zawierające relacje z pobytu w ZSRR.

Chodzi o przedstawienie doświadczeń przydatnych dla bieżącej praktyki społeczno-gospodarczej naszego kraju, o to, aby nasi Czytelnicy napisali czego się w Kraju Rad nauczyli i co — ich zdaniem — mogłoby być przeniesione na nasz grunt.

Przypominamy, że korespondencja na konkurs — organizowany wspólnie z ZW TPPR — nie powinna przekraczać 5 stron znormalizowanego maszynopisu.

Na nagrody przewidziano zestaw różnych towarów pochodzenia radzieckiego (pełny zestaw podamy w najbliższych dniach). Natomiast główne nagrody stanowią

2 wycieczki do ZSRR

W ostatnich latach stwierdza się stały wzrost poziomu rtęci w środowisku naturalnym otaczającym człowieka. Rtg i jej związki są używane w licznych zakładach przemysłowych, a zwłaszcza w przemyśle chemicznym, papierniczym i w fabrykach masy plastycznej i w rolnictwie, np. pestycydy alkilortęciowe. Aczkolwiek rtęć metaliczna podana doustnie nie jest trująca, to jednak rtęć w postaci różnych połączeń nieorganicznych i organicznych jest groźną trucizną dla ustroju, a zwłaszcza dla ośrodkowego układu nerwowego. Związki rtęci działają na ośrodkowy układ nerwowy wywołując różne objawy mózgowie, powodując zaburzenia psychiczne, zaburzenia ruchu, bezsenność a nawet zaburzenia w układach krążeniowym i oddechowym. Podejrzewa się też, że związki te mogą mieć działanie teratogenne. Szczególnie wdychanie par rtęci jest dla zdrowia bardzo szkodliwe i prowadzi do niebezpiecznych dla życia zatrąć.

Miliony kilogramów rtęci dostaje się rocznie ściekami fabrycznymi do rzek, jezior i mórz. W samych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ścieki wodne z papierni i fabryk tworzyw sztucznych, fabryk chemicznych, kopalni rtęci, odprowadzane do wód Pacyfiku niosą rocznie ponad 2,5 miliona kg rtęci. Rozlewają się one po wszystkich morzach tak, że można już mówić o katastrofie globalnej. Rtg gromadzi się w wodach i osadza się następnie na dnie zbiorników wodnych, a na skutek reakcji ze składnikami rozpuszczonymi w wodzie powstają związki toksyczne. Głony i plankton wodny wchłaniają je, co powoduje zahamowanie fotosyntezy roślin morskich i

przyczynia się do zachwiania równowagi biologicznej w morzach.

Tymczasem plankton stanowi podstawę żywienia się małych ryb, a większe ryby żywią się małymi. Wysoką zawartość rtęci stwierdzono zwłaszcza u tuńczyka, łososia, okonia, dorsza i u innych ryb. Ostatnio wykazano, że związki rtęci rozprzestrzeniają się aż do Bieguna Północnego, gdyż w ustroju fok i Eskimosów wykryto zaskakująco wzrost zawartości rtęci w wątrobie (116 razy więcej niż dozwolona norma). Tymczasem z

wątroby fok łowionych na Biegunie Północnym przemysł farmaceutyczny na Zachodzie wytwarzał preparat przeciw anemii u dzieci i niemowląt, wykazujący, jak się później okazało, 60-krotnie wyższą zawartość rtęci od normy dozwolonej. Foki bowiem w okresie rui wędrują do bieguna, w okolice wyspy Prybilow, gdzie żywią się rybami zatrutymi związkami rtęci.

W wielu jeziorach Szwecji wymarło życie biologiczne wskutek trujących ścieków fabrycznych m.in. rtęci. W dodatku związki rtęci dostawiały się do ustroju ryb spowodowały w Szwecji po ich spożyciu ciężkie zatrucia, nawet z zejściem śmiertelnym. Pociągnięto to za sobą zakaz sprzedaży ryb na rynku wewnętrznym, jednak na ich eksport zezwolono, co jest karygodnym pociągnię-

ciem. Obawa przed szkodliwym działaniem związków rtęci spowodowała, że władze sanitarne 18 krajów zabroniły sprzedaży ryb pochodzących z jezior zanieczyszczonych z uwagi na możliwość pośredniego zatrucia człowieka. Instytut Higieny w Sztokholmie stwierdził, że zawartość związków rtęci w organizmach ryb łowionych z jezior szwedzkich nadal stała się wyższą, mimo że ścieki fabryczne od pewnego czasu nie odprowadzają jej odpadów do wód. Zapewne to zatrucie ryb spowodowane jest

obecnie produkuje się rocznie na świecie ponad 10 000 ton rtęci, a znaczne jej ilości już w czasie produkcji trafiają do atmosfery, rzek i mórz. Również niektóre środki ochrony roślin zawierają również związki rtęci np. pestycydy alkilortęciowe. Używane są one do ochrony pszenicy siewnej przed pleśnią, a rozsiane razem z ziarnem przedostają się do ustroju ptaków, powodując niekiedy wyginiecie całych stad kuropatw i bażantów.

Udowodniony jest związek pomiędzy akrodynią u dzieci tj. bolesną chorobą kończyn, zwaną chorobą Feera, a kontaktem ze związkami rtęci, np. w postaci maści, ostatnio w niektórych środkach ochrony roślin również u nas. W Indiach wskutek szerokiego stosowania do ochrony zbóż siewnych związków rtęci, któ-

rych część splukana deszczem dostaje się strumykami i rzekami do morza, stwierdzono stały wzrost zawartości rtęci w organizmie ryb mórz południowych. Niepokoi to władze krajów Dalekiego Wschodu gdyż białko ryb stanowi podstawowy składnik pożywienia ludności na Oceanie Indyjskim i Spokojnym. Wielki plan FAO (Światowej Organizacji Żywności) opierający się na tym, że flora i fauna mórz zadecydują o zwalczaniu głodu na świecie — może okazać się złudą.

Obecnie produkuje się rocznie na świecie ponad 10 000 ton rtęci, a znaczne jej ilości już w czasie produkcji trafiają do atmosfery, rzek i mórz. Również niektóre środki ochrony roślin zawierają również związki rtęci. Poza tym węgiel kamienny w niektórych krajach, np. w USA, zawiera 19 p.p.m.**) rtęci na gram węgla. Stąd rocznie do atmosfery w Ameryce dostaje się w wyniku samych procesów spalania węgla kamiennego około 3 000 ton pary rtęci. Natomiast badania nad stopniem zawartości rtęci w ropie naftowej i benzynie są dopiero w toku. Są to na pewno również nie małe ilości.

Aczkolwiek znane są objawy ostrych zatrąć rtęci, to nie znamy dotąd działania odległego, występującego w wyniku kumulacji związków rtęci po pobieraniu ilości śladowych zawar-

tych w pożywieniu. Wiadomo, że wyraźne objawy chorobowe w ustroju występują już po wykazaniu we krwi stężenia 0,2 p.p.m.

W niektórych krajach zachodnich zarządzenia pozwalają na zawartość w wodzie pitnej rtęci do ilości 5 p.p.m. Tymczasem kumulacja rtęci w ustroju człowieka w wyniku obiegu związków rtęci drogą tak zwanego łańcucha pożywienia (plankton — ryba — człowiek) dotychczas nie jest w pełni zbadana. Maksymalne stężenia związków rtęci w środkach spożywczych nie mogą jednak przekroczyć 0,5 p.p.m.. Należy też podkreślić, że w ustroju kobiety ciężarnej związki rtęciowe pobrane w pożywieniu gromadzą się przede wszystkim w organizmie płodu, gdzie ich zawartość jest o 1/3 wyższa niż we krwi matki. Związki rtęciowe są toksyczne dla centralnego układu nerwowego powodując nieodwracalne zmiany. Ta fala zatrąć wód rzecznych i morskich i niektórych środków spożywczych związkami rtęci jest jeszcze groźniejsza dla zdrowia niż wzrastająca stale zawartość DDT we florze i faunie morskiej. Stąd potrzebne dokładne badania nad tym zagadnieniem, które pozwoliłyby wydać zarządzenia w sprawie zabezpieczenia środowiska. Powołane w Polsce Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska zapewne uwzględni te potrzeby.

Prof. dr med.
JÓZEF JANKOWIAK

*) tzn. zawierające organiczne połączenia rtęci.
**) p.p.m. = pars per million, milionowa część grama.

UWAGA NA RTĘĆ!

SREBRNE CYGARO

Sterowce przeżyły już jeden okres „Wielkiej Przypadki” w pierwszej ćwierci naszego stulecia. Najdostojniejsi z nich, zwane po prostu zeppelinami (od nazwiska konstruktora Zeppelina) osiągały szybkość dochodzącą do 100 kilometrów na godzinę. Na jednym z nich dokonano w 1910 roku przelotu nad Atlantykiem na prawie dwadzieścia lat przed słynnym przelotem Lindbergha. Między 1910 a 1914 rokiem działała stała linia powietrzna między Londynem a Berlinem, która przewiozła 35.000 pasażerów bez żadnej awarii. Po pierwszej wojnie światowej regularne linie obsługiwały trasę z Europy do USA i Ameryki Południowej.

Po tych sukcesach nastąpiła jednak seria katastrof. 23 sierpnia 1921 roku rozbił się w chwili lądowania angielski sterowiec transatlantyczny, w 1923 roku wpadł do Morza Śródziemnego i zatonął sterowiec francuski, w dwa lata później również do morza runął amerykański sterowiec amerykański, w 1930 roku w momencie lądowania rozbił się angielski olbrzym powietrzny, po pięciu latach rozleciał się na kawałki sterowiec amerykański zwany powietrznym lotniskowcem. W katastrofie „Hindenburga” na lotnisku w stanie New Jersey zginęło 97 pasażerów. Prawdziwa przyczyna eksplozji nie została do dziś ujawniona.

Wiadomo jednak, że wszystkie sterowce z początków naszego wieku miały dwie podstawowe wady: napędziano je wodorem, co stało się groźnym wybuchem, a po drugie — posiadały one miękką skorupę, rozpiętą na szkieletie metalowym zarówno ciężkim, jak i kosztownym w wykonaniu.

Jednakże współczesna technika pozwala z łatwością wady te wyeliminować, pozostawiając zalety sterowców, które są niepodważalne. Zalety te to prostota — w porównaniu z innymi aparatami latającymi — duża ładowność, dobra manewrowość oraz olbrzymi zasięg.

Ale zainteresowanie sterowcami — jakiego jesteśmy świad-

kami na przestrzeni ostatnich lat — to przede wszystkim sprawa ekonomiki transportu. Ocenia się, że transport sterowcowy jest trzykrotnie tańszy niż lotniczy. Ciekawe w tym zakresie są obliczenia dokonane ostatnio w ZSRR — kraju, który jest najbardziej zaawansowany w pracach związanych z przywróceniem sterowców na powietrzne szlaki: otóż jeśli przyjmie się, że koszt transportu jednej tony ładunku na odległość jednego kilometra za pomocą sterowca kosztować będzie umowną jednostkę, to transport samolotowy jest trzykrotnie droższy, samolotowy 5-krotnie, zaś śmigłowiec 10-krotnie.

Oczywiście sterowce, które — wydaje się to już przesądzone — powrócą do eksploatacji, będą inne niż te srebrne cygara, dostojnie unoszące się nad ziemią w pierwszych dziesięcioleciach naszego wieku.

Przed wszystkim zamiast niebezpiecznego wodoru stosować się będzie hel — gaz niepalny. Dawny sposób zrzucań balastu przy wznoszeniu się i wypuszczaniu gazu przy opuszczaniu się nie wchodzi dzisiaj w rachubę. Regulacja siły nośnej następować będzie przez zmiany ciśnienia i temperatury gazu nośnego. Powłoka — impregnowane tkaniny — została zastąpiona folią z tworzywa sztucznego, bądź pokryciem metalowym.

Nastąpi także zmiana napędu. Planuje się budowę sterowców atomowych o ogromnych rozmiarach i takimże zasięgu. Te wielkie sterowce mogłyby zabierać po 600 pasażerów i 150 ton ładunku, rozwijając szybkość do 300 km/godz.

Oczywiście sterowiec wyposażony będzie w najnowocześniejsze urządzenia nawigacyjne i kontrolne z komputerami i układami telewizyjnymi włącznie.

Związek Radziecki zamierza wykorzystywać sterowce np. przy zagospodarowaniu Syberii, przy transporcie materiałów do trudno dostępnych terenów, do badań geologicz-

nych, prac kartograficznych, do transportu przy budowie rurociągów czy linii wysokiego napięcia.

Ale wydaje się, że sterowce może oczekiwać niemała kariera również w transporcie pasażerskim. Sterowiec przy długich lotach zapewnia komfort, jaki można było osiągnąć na wielkich transatlantykach, które — jak wiadomo — wycofuje się już z eksploatacji na skutek konkurencji komunikacji lotniczej. Ale nawet nie to jest najważniejsze. Sterowiec może lądować w samym centrum miasta, dokąd trzeba tak długo jechać z lotnisk stopniowo oddalających się od miasta. Mówiąc konkretniej, sterowce mogłyby startować i lądować przy specjalnych wieżach wzniesionych w centrum miasta. Jest to korzyść o ogromnym znaczeniu i — kto wie — może jedyne rozwiązanie problemu docierania do miasta, które zajmuje już w komunikacji lotniczej średnio dwie godziny.

TOMASZ MIECIK

Nowy „Herbapol” — w Swarzędzu?

Posłanka do Sejmu PRL — Mirosława Jenek, spotkała się w tych dniach z grupą swoich wyborców, będących członkami samorządu robotniczego Poznańskich Zakładów Zielańskich „Herbapol”. Nie było to spotkanie przypadkowe. „Herbapolowcom” chodziło o uzyskanie poparcia posłanki na Sejm dla ich zabiegów zmierzających do gruntownej modernizacji zakładu i poprawienia warunków pracy 800-osobowej załogi, składającej się głównie z kobiet.

Potrzeby inwestycyjne są duże w każdej dziedzinie życia. Plan jest napięty. W tej sytuacji, dać wcześniej inwestycyjne limity załogi „Herbapolu”, znaczy: innej załogi te limity zabrać. A przecież w grę wchodzi także rachunek ekonomiczny inwestycji, ich waga dla gospodarki kraju itp. Dlatego posłanka zbierała argumenty, które być może, w odpowiednim miejscu i czasie, przeważą szalę na rzecz „Herbapolu”.

Jakie to argumenty?

Choćby te, że „Herbapol” jest przedsiębiorstwem wysoce dynamicznym i rentownym. Jego produkcja wzrosła z 218 mln zł w 1969 roku do 441 mln zł w bieżącym, a tegoroczna akumulacja wyniesie około 200 mln zł. Zapo-

ZUCHWAŁE WŁAMANIA

Pęczak do ułomków nie należy: 105 kg wagi. Wspaniała postura, z po zoru nawet dobroduszy. Tylko spojrzenie czasami zdradza człowieka, który nie lubi sprze ciwu. Musiał więc zabawnie wyglądać w dzieciennym łóżeczku, na które padł zmorzony zbyt duża, nawet jak dla niego, dawką alkoholu. Nie wygodna pozycja była zapewne przyczyną, że obudził się w nie najlepszym humorze. Kum płom nawymyślał i, jak wyka zały późniejsze zdarzenia, wpłynął tym skutecznie na ich am bicję.

Na ogół rzadko się zdarza, aby milicja miała bezpośrednią relację z przebiegiem przestępstwa. Jednak tym razem miała. Około godziny pierwszej w nocy na biurku dyżurnego w komendzie miasta N. za terkotał telefon. Podekscytowana kobieta, po upewnieniu się o kompetencji rozmówcy, oznaj miła, że jest najprawdopodob niej świadkiem włamania. Naj prawdopodobniej, bo nawet o ficer dyżurny po zlokalizowa niu miejsca przestępstwa przez anonimową informatorkę nie bardzo mógł w to uwierzyć. Po dane miejsce było co prawda w porze nocnej dość pustawie

— w nowych dzielnicach preferuje się raczej luźną zabudowę. Ale za to obiekt włamania: duży, nowoczesny sklep gospodarstwa zmechanizowane go z ogromnymi szymbami wystaw i rzęście oświetlony od wewnątrz, bynajmniej roboty włamywaczom nie ułatwiał. Z doświadczenia funkcjonariusz wiedział jednak, że nie takie cuda się zdarzają, i dlatego rzucił w mikrofon normalną

Z protokołów MO

w takich przypadkach formułę: radiowóz 1407 zgłoś się.

Reprezentacja uczyniona kumpłom przez Sęczaka dotychczas sko ku, który zaplanował na wieczór „Napić, nie napić, nie będziemy być czego pękać. Warto by tylko jeszcze co lyknać”. Niestety, pod łózekkiem wałali się już same puste butelki. Los jednak bywa czasem łaskawy: w mieszkaniu, które od pewnego czasu mieli na oku, obok paru garniturów, futra i innych drobiazgów znaleźli w lodówce nieźle zamrożoną wódkę. „Rozpił”, zabrane rzeczy po drodze wrzucił do meliny i poszli „zdać” spod domu gąbłotę znajomego taksjara.

Zgłoszenie o włamaniu do mieszkania znalazło się na biurku oficera dyżurnego parę minut po godzinie dwudziestej trzeciej. Telefon o włamaniu do sklepu „Eldomu” odebrano o pierwszej w nocy. Nie było żadnych podstaw, by łączyć te dwie sprawy. Dyżurny zarządził więc blokadę ewentualnych tras ucieczki przestępców i dał sygnał, aby przystąpić do bezpośredniej akcji.

Zgodnie z przewidywaniami Sęczaka, popartymi poprzednim rozeznaniem, taksjarski prze wracał się właśnie na drugi bok, okna w jego mieszkaniu były ciemne, a wóz stał w tym miejscu co zawsze. Główna praca — klarował kumpłom. — Kto w nocy kręci się swoim samochodem po mieście, nie? A taksa rzecz normalna. Gliny nawet zaglądać nie będą”. Sa mochód miał zresztą wyznaczoną dodatkową rolę. Pracując na zwiększonych obrotach silnik miał zgłuszyć brzęk wybijanej szyby wystawowej, przez którą zaplanowano wejście do środka sklepu.

Według relacji kobiety — świadka, włamanie miało przebieg następujący. Samochód zatrzymał się za rogiem ulicy. Widział za tem dokładnie samochód stojący na ulicy i przez okna wystawowe całe wnętrza sklepu. Tego, co robili mężczyźni za rogiem, nie widział, ze zdziwieniem natomiast spostrzegł, że znaleźli się raptem we wnętrzu sklepu, a następnie zaczęli ładować do samochodu różne przedmioty. Nie kryli się, po-

ruszali się pewnie i spokojnie, bez gwałtownego pośpiechu i zbędnej krzątaniny, jak gdyby według z góry założonego planu. Potem wsiadli do samochodu i odjechali.

Blokada zarządzona przez oficera dyżurnego okazała się skuteczna. Samochód Sęczaka i spółki zatrzymano kilka ulic dalej. On sam, wprasowany między zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, z uporem godnym lepszej sprawy twierdził, że taksówkę zatrzymał przypadkowo, pozostałych pasażerów nie zna i w ogóle nie bardzo rozumie o co chodzi. Jednego tylko nie można mu było zarzucić: konsekwencji. Mimo niezbitych dowodów konfrontacji z naczelnym świadkiem włamania i zeznań kumpłi, którzy okazali się bardziej rozmowni, Sęczak dalej twierdził, że padł ofiarą złośliwej mistyfikacji.

Jego rozgoryczeniu trudno się nawet dziwić. Chłop młody, ledwie o rok przekroczył trzeci krzyżyk, ma dobry zawód tokarza. Zdobyty co prawda w przywiezionej szkole, ale to przecież o niczym jeszcze nie świadczy. A tu taki niefort Sześć wyroków, w sumie dzie sięć lat więzienia, a teraz jeszcze jedno krzywdzące posądze nie.

Rewizja w jednej z melin ujawniła niegłęboko nawet schowane garnitury, futro i inne drobiazgi z mnóstwem pięknych odcisków palców. W „zalatwionym” mieszkaniu co krok widniała odcisknięta wizytówka z wyraźnym adresem. A przy przepytывaniu sąsiadów wyszło na jaw, że już poprzednio Sęczak i spółka odprzedawali masywny do zrycia i sprzęt zmechanizowany, rozpytujać, czy znajomym nie potrzeba przypadkiem czegoś podobnego.

Inspektorzy prowadzący sprawę grupy Sęczaka musieli włączyć do akt jeszcze jeden punkt oskarżenia: za włamanie dokonane do tego samego sklepu kilkanaście dni przedtem, którego sprawcy zostali dotąd nie wykryci. Maszyny sprzedawane przez grupę Sęczaka pochodziły jak się okazało, właśnie z tej kradzieży. Koło się więc zamknęło. Sąsiad, który znał Sęczaka od dziecka i mieszkał w tym samym domu co on, zresztą tuż obok sklepu, gdzie dokonano obu włamań, już po zatrzymaniu Sęczaka w areszcie zeznał, że był świadkiem pierwszego włamania i wiedział, gdzie sprawcy złożyli łupy. Dlaczego milczał? Odpowiedź jest niezbyt jasna.

Można natomiast założyć, że gdyby ów sąsiad wykazał więcej odwagi, anonimowa informatorka, dzięki której ujęto włamywaczy na gorącym uczynku, mogłaby tamtej nocy dużo wcześniej ułożyć się do snu.

WACŁAW ORFIN

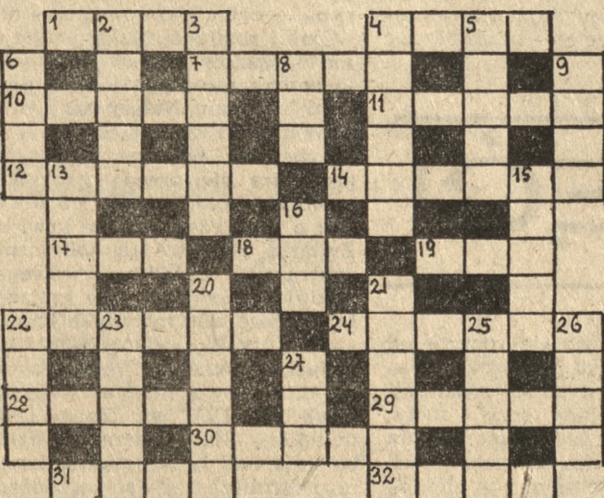
KRZYŻÓWKA NR 30

Poziomo: 1. pies myśliwski, 4. cecha dodatnia, 7. zjawy, 10. surowica krwi, 11. kaktus o właściwościach leczniczych, 12. drzewo obszaru śródziemnomorskiego, 14. pisarz, 17. podanie o pochodzeniu bogów, 18. wołanie o pomoc, 19. sztuka A. Ostrowskiego, 22. półwysp w Środkowej Grecji, 24. święty ptak egipski, który się spalał i odradzał, 28. zemsta, 29. bez, 30. muza poezji miłosnej, 31. jeden ze zmysłów, 32. sprzęt do przesiewania.

Pionowo: 2. autor „Matki”, 3. ładne rączce konie, 4. piora, 5. Frania, 6. odtogi, 8. stolica

skandynawska, 8. prawy dopływ Dunaju, 9. miasto nad Nilem, 13. granica, określona ilości, 15. sprzęt strażacki, 16. dola, 20. efekt, wynik, 21. w starożytności Grecji długa szata kobieca, 22. atak szaleńca na pałac haszyszu, 23. autor „Kwiatów polskich”, 25. tkanina pościelowa, 26. erotyka, 27. postać z „Chaty za wsi”.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 13. X. br. nadesłali pod adresem redakcji poprawne rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 30.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 29

Poziomo: latyfundia, kwas, diagnoza, wizja, bandosi, gnuszon, Szwed, asy, ostatek, Perun, luminarz, boja, margareta.

Pionowo: ładowisko, tranzyt, urok, draga, akord, Samos, agnat, burak nasyp, Indonezja, wariant, salon, Assam, ekler, Emba.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Jan Rojewski — Suchy Las, ul. Promienista 24, pow. Poznań, 2. Zofia Bruska — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 19 m. 10, 3. Stefania Tabaka — Poznań, ul. Kasprzaka 3 m. 8, Nagrody wysyłamy pocztą.



DOSKONALENIE OŚWIATY — Zbliża się czas dyskusji, która rozwine się po opublikowaniu propozycji komitetu ekspertów powołanego dla opracowania raportu o stanie oświaty. Uprzedzając tę dyskusję „Argumenty” drukują artykuł dr. Romualda Jezierskiego — kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR. Autor jest zdania, iż owa dyskusja dotyczyć zapewne będzie trzech obszarów: 1. celów kształcenia i wychowania oraz głównych zadań systemu oświaty, funkcji, jaką winien spełniać w rozwoju Polski, 2. struktury wewnętrznej systemu szkolnego, treści i wzajemnych powiązań między następującymi płaszczyznami działalności szkoły: programowa, metodyczna, organizacyjna, kadrowa, materialna; wreszcie związku szkół z pozaszkolnymi instytucjami wychowania: rodziną, organizacjami młodzieżowymi, zakładami pracy, środowiskiem,

3. zadań, które trzeba podjąć, by stworzyć optymalne warunki dla najlepszego funkcjonowania i wprowadzenia w życie udoskonalonego systemu oświatowego.

Autor wyraża postulat, iż równoległe do działań wynikających z zamierzeń zreformowania szkoły iść musi jej nieustanne doskonalenie w ramach obowiązującego dziś systemu, podciąganie pracy szkół i nauczycieli do poziomu produkcyjnych.

NIE KREDYTY LECZ STYPENDIA — Jolanta Zarzycka-Skrzypek polemizuje na łamach „Kultury” z koncepcją reformy stypendiów wcześniej przedstawioną w tym samym tygodniku przez dr. hab. S. Piłkę. Ów autor postulował zastąpienie systemu stypendialnego systemem pożyczek. Zdaniem J. Zarzyckiej-Skrzypek jest to propozycja dziwna i co najmniej nieprzemyślana.

„W efekcie bowiem — czytamy — karalibyśmy nie „leniwość” — jak wydawało się autorowi — lecz pochodzenie. Bo kto ma się o pożyczki ubiegać? Wracamy do punktu wyjścia: ci, których rodziców nie stać na utrzymywanie dorosłego dziecka na studiach. Tak więc nie byłaby to niwelacja różnic, lecz przedłużenie ich istnienia na okres zawodowego i rodzinnego życia absolwentów.

Jest inny jeszcze, co najmniej równie ważny kontrargument. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że wprowadzenie systemu pożyczek jako jedynej formy pomocy państwa dla studentów, spowodowałoby gwałtowne pogłębienie deformacji w strukturze społecznej bazy rekrutacyjnej do studiów wyższych i, co za tym idzie, zmniejszenie grupy robotniczo-chłopskiej wśród studentów. Po prostu duża część tej młodzieży zrezygnowałaby ze startu po wyższe wykształcenie. Byłoby to nie tylko strata dla nich samych i nie tylko niesprawiedliwość społeczna. Byłoby to również ogromna strata dla gospodarki i kultury narodowej. Mamy bowiem obowiązek zakładać — chyba że ktoś świecie wierzy, iż tylko dzieci inteligentnie mają monopol na zdolności i wysokie walory intelektualne — że w każdej grupie społecznej znajduje się, proporcjonalnie, podobna ilość młodzieży szczegó-

nie predysponowanej do ukończenia studiów wyższych i zasilenia szeregów wysoko kwalifikowanej inteligencji”.

CO ZNACZY SPOŁECZNIE? — Pod tytułem „Społecznie? Co to właściwie znaczy?” znajdujemy w magazynie studenckim „Id” publikację Barbary Muszanki poruszającą negatywny tego co się nazywa działalnością społeczną. Czytamy m. in.:

„Działacz społeczny? Co to właściwie jest. Najłatwiej przywołać sylwetkę Judy. Ale natychmiast przychodzi refleksja. Judy działając w pojedynkę i działając przeciwko zastanowieniu porządkowi, przeciw władzy. Judy przegrał. Znały kaz demu z nas działacz Iksński czy Igrkowski, zaferowany człowiek z tęczką, który nigdy nie ma czasu, nie działa przeciw władzy, nie działa w pojedynkę i najczęściej nie przegrywał. Czy jest szlachetny? Skłonny do poświęceń? Bezinteresowny i odważny? Bezinteresowny?”

Autorka próbuje odpowiedzieć na te pytania. Zachęcając do przeczytania całego artykułu, tu przytaczamy jedną z opinii: „(...) czy czerpanie korzyści z działalności społecznej jest czymś szkodliwym i godnym potępienia? Trudno odpowiedzieć twierdząco. W dzisiejszych warunkach, gdy aktywność i żywe uczestnictwo w życiu społecznym — czytamy — są zjawiskami pożądanymi, oczekiwany, nie należy się dziwić, iż działacze są nagradzani, wyróżniani, awansowani. Musi to być jednak odbywać w sposób prawidłowy. Jeśli ktoś zaniedbuje swoją pracę zawodową, tłumacząc się nadmiarem obowiązków społecznych i człowiek ten uzyskuje awans zawodowy — budzi to roz-

goryczenie współpracowników i przekonań ich, iż ludzi ocenia się nieprawidłowo. Praca musi być obowiązkiem numer jeden. Ktoś kto nieudolnie wykonuje swoje zadanie, nie powinien być po prostu pełnić żadnej funkcji społecznej”.

ZMIENIĆ ZŁĄ TRADYCJĘ — Romuald Karas zajmuje się w „Walce Młodych” sprawą złych tradycji powtarzających się w momencie odejścia z cywila do wojska. Wojsko jest znakomitą szkołą charakteru, zdyscyplinowania, a okres służby jest jednocześnie szansą zdobycia zawodu względnie dodatkowego zawodu. Społeczeństwo darzy szcunkiem swych żołnierzy. Skoro zaś tak, to moment odejścia z cywila do armii powinien wyglądać inaczej niż to się u nas dzieje.

„Mówiąc wprost: zachowanie się rekrutów — pisze autor — pozostawia wiele do życzenia. Nie ma nic złego, że przed odejściem do wojska chodzą grupami, śpiewają, Górze, że piją. Wtedy są z nimi ogromne kłopoty natury porządkowej. Wystarczy popatrzeć na sceny, jakie rozgrywają się na dworcach PKP, na przystankach autobusowych (...) Niektórzy z rekrutów zamiast do koszar trafiają do aresztów. Jeśli zaś sprawy nie przed stawiają się tak drastycznie, to jednak zachowanie się odchodzących do wojska pozostawia wiele do życzenia. Na porządku są wtedy ordynarne wyzywiska, zanieczyszczanie pojazdów, awantury ze staż bą porządkową i podróznymi.

Czy stan taki można tolerować? Zmiana złej tradycji leży w interesie społecznym”.

LEKTOR

NIEDZIELA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 W rannych pan-
tołach; 9.05 Fala 72; 9.15 Magazyn
Wojskowy; 10 Dla dzieci młodych
„Emil co z ciebie wyrosł”
cz. I stuch. M. Wyszomirski
go; 10.20 Taktika i fakty; 11 Roz-
głoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz
mapę świata?; 12.15 Wizerunki i lu-
dzi myślicielcy; 12.45 W. Balcerski;
12.45 Nasi ulubieńcy; 13.15 Przebo-
je z Grecji; 13.35 Przeboje
z Francji; 14 Kompozytor
roczny; 15.30 Spotkanie z Freddie
Hartem; 16.10 Esperanto nie tylko
hobby - magazyn; 8.35 Niedzielne
rytm; 9 „Król z żelaza” - odc.
18 pow.; 9.10 Grające listy; 9.35
Analizy i syntez - aud. public.;
10 Ilustrowany tygodnik rozryw-
kowy; 11.25 Zapomniane koncerty
fortepianowe - Ferdinand Ries -
konc. cis-moll op. 55; 12.05 „Opo-
wieść o najdroższym szpiegu świa-
ta” - słuch.; A. Kudelskiego; 12.30
Między „Bobino” a „Olimpia”; 13
Tydzień na UKF; 13.15 „Bez przy-
stanku do Brazylii”; 13.40 Groch-
z... muzyka; 14.05 Piosenki L. Mo-
czulskiego; 14.20 Peryskop - prze-
gląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Z
kompozytorskiej teki Johna Lenno
i Paula McCartneya; 15.10
Pierwsze obrot - muzyczne pre-
miery; 15.30 Śladem wawelskich
skarbów - rep.; 15.50 Zwierze-
nia prezentera; 16.15 „Fama nie-
sie” - rep.; 16.45 Piosenki z „Wło-
skiego buta”; 17.05 „Król z żelaza”
- odc. 19 pow.; 17.15 Mój ma-
gneton; 17.40 Jazz w NRd; 18
Coś w tym jest - rozmowa o fil-
mach; 19.15 Polonia śpiewa; 19.30
Mini-max, czyli minimum słów
maksimum muzyki; 19.05 „W ma-
łym domu” - słuch. A. Waligór-
skiego; 19.35 Muzyczna poczta
UKF; 20 Impresje filmowe - ga-
weda; 20.10 Wielkie recitale - Rich-
ter w Moskwie; 21.05 „Cwiera-
cia” - słuch. J. Ch. Bach
„Achilles Chrościk” - słuch. J.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 6.50 Śpiewają „Starsi
panowie dwaj”; 7 Głosy Polskiej Ka-
pela p/d F. Dzierżanowskiego; 7.45
Po jednej piosence - 8 Moskwa z
melodią i piosenką - słuchaczom
polskim; 8.35 Radioproblemy; 10
Wielkopolska Niedziela; 12.30
Poranek symf. muz. polskiej z na-
grań Wielkiej Ork. Symf. PR i
TV; 13.30 Podwieczorek przy mi-
krofonie; 15 Teatr dla dzieci „Por-
wanie w Titiurliście” - słuch.
wg opow. W. Zukrowskiego; 16.30
Konc. Chopinowski z nagrań E.
Gilelsy; 17.05 Warszawski Tygodnik
Dziękowy; 17.30 Rewia piosenek;
18 Teatr PR Pół wieku Teatru PR
„Achilles Chrościk” - słuch. J.

Praca Nauka

Student przygotowuje do
matury, chemia, w domu
uczni. Telefon 595-46, w.
28, pokój 313, Struk, po
godz. 17. 26447g

Pomoc domowa na stałe
potrzebna. Beym, Poznań,
ul. Słowiańska 16 m. 3a,
tel. 41-84-54. 26483g

Przyjmę pracę chałupni-
czą. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26486g

Przyjmę sezonowo prac-
owników do prac polow-
nych. Wyżywienie i miesz-
kanie zapewnione. Kazi-
mier Jarmuż, Juńcewo,
poczta Damasławek, pow.
Znin, woj. bydgoski, sta-
cja kolejowa Damasławek.
26515g

Przyjmę samodzielnego
blacharza samochodowe-
go. Telefon 459-03. 26605g

Do prac w ogrodzie przy-
ję. Poznań, Urbanowska
18. 26533g

Starsza pani z córką przy-
ję. dozorczą. Warunek
małe mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26544g

Malarz przyjmę. Niedź-
wiedziński, Poznań, Bogu-
sławskiego 10 m. 6, zgło-
szenia od godz. 16. 26571g

Przyjmę mężczyzn do
prac w ogrodzie, mieszka-
nie, utrzymanie zapewnio-
ne. Poznań, Szczepanko-
wo 71. 26344gpr

Czładnika ślusarskiego
zatrudni przy wyrobach
metalowych. Warsztat ślu-
sarski Piekary 22/23, lokal
3a. 26583g

Pracownika (czkę) obez-
nawę (a) z uprawą goźdz-
ków szklarniowych zatrud-
nię. Warunki dobre
do uzgodnienia. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26586g

Przyjmę zaraz szlifera -
galwanizatora. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26518g

Fryzjerka i kandydatka
na uczennicę, zamieszko-
we, potrzebne. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26600g

Przyjmę pracownika fi-
zycznego, najchętniej ślu-
sarsza. Pracownia złotnicza
Poznań, Czechosłowacka
125. 26612g

Fryzjerka przyjmę do
prowadzenia samodzielnie
go zakładu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26605g

Przyjmę pomocników i uc-
zniów elektroinstalato-
rów. Zgłoszenia: warsztat
ul. Skarbka 42, telefon
66-06-03. 26706g

Pomoc domowa na stałe,
na dobrych warunkach -
potrzebna zaraz. Ul. To-
mieckiego 11a m. 1, telefon
712-26. 27208g

Studentki udzielają ko-
rekcji z matematyki, fi-
zyki, chemii. Tel. 601-72.
26535g

Sprzedaż

Sprzedam urządzenie fer-
my norek. Tel. 572-11, we-
wnętrzny 620. 25964g

Koźuch damski, męski,
transzystor „Riga” nowe,
sprzedam. Telefon 746-42.
26838g

Sprzedam pianino marki
Legnica w b. dobrym sta-
nie. Poznań - Winiary, ul.
Leonarda 18b - Kaźmier-
czak. 26590g

Sprzedam okazjonalne futro
greckie, czarne, nowe. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 26514g

Sprzedam psy owczarki
niemieckie trzykierunkowe.
Września, ul. Kopernika 4.
26517g

Sprzedam przenośny gara-
ż blaszany. Ul. Hetma-
ska 56 m. 63, po 17. 26646g

Witrzą sprzedam. Telefon
442-81. 26660g

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu

URUCHAMIA NA TERENIE M. POZNANIA
NASTĘPUJĄCE PUNKTY SPRZEDAŻY

materiału szkółkarskiego

- ♦ ul. Urbanowska narożnik Pułaskiego -
od dnia 9. X. br. w godzinach od 9-17;
- ♦ ul. Grunwaldzka, 150 m. za Gosp. Targową -
od dnia 9. X. br. w godzinach od 10-17;
- ♦ ul. Bobrowska 12 (Spławie) -
od dnia 9. X. br. w godzinach od 11-17.

W NIEDZIELĘ PUNKTY SPRZEDAŻY BĘDĄ CZYNNE

w godzinach od 9-13.

Dnia 22. X. br. przy ul. Urbanowskiej odbędzie się

K I E R M A S Z

ZE SPRZEDAŻY MATERIAŁU SZKOŁKARSKIEGO,

połączony z pokazem sprzętu ogrodniczego.

W czasie kiermaszu pokaz sadzenia i cięcia drzewek.

6314-K1

Hydrofor 300 l sprzedam,
fabrycznie nowy. Telefon
601-52. 26485g

Koźuch męski w bardzo
dobrym stanie, okazjonalnie
sprzedam. Jarochońskiego
47a. 26749g

Futro damskie czarne jag-
nieta sprzedam. Dąbrow-
skiego 30c m. 20, od godz.
16. 26497g

Sprzedam taksometr „Pol-
tax”. Bogdan Grochowski,
Poznań, św. Wojciecha 27
m. 12 (po godz. 18). 26591g

Sprzedam motorower „Ja-
wa Mustang”. Dąbrowskie-
go 71 m. 1. 26625g

Sprzedam dwa koźuchy z
długim białym włosem.
Modra 25 m. 14. Osiedle
Świerczewskiego. 26618g

Sprzedam sypialnię jasną,
brzoza kanadyjska, stan
idealny. Gniezno, tel. 36-08
godz. 16-18. 26633g

Sprzedam przenośny gara-
ż blaszany. Ul. Hetma-
ska 56 m. 63, po 17. 26646g

Witrzą sprzedam. Telefon
442-81. 26660g

Samochody

Sprzedam BMW 600. Czyż,
Podolany, Gołębia 14.
26445g

Kupię Fiat 125 P. Adres
wskaż „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26505g

Sprzedam samochód BL-11
tel. 66-03-04. 26354g

Oryginalne części zamien-
ne do Renaulta sprzedam.
Telefon 568-29. 26574g

Do P-70 bliźniaki przednie,
atrapię maskę lub całą ka-
roserie kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26577g

Sprzedam BMW 2002, stan
idealny, biały. Tel. Wolsz-
tyn 570, wieczorem. 25861g

Sprzedam okazjonalnie War-
szawę M-20. Kociński, ul.
Kościuszki 82 m. 18. 26095g

Sprzedam Mercedesa typ
220. Chocińskiego 25
m. 9. 25883gpr

Pilnie sprzedam Syrenę
103. Anna Modzawska -
tel. 593-62, do godz. 14.30.
26553g

Sprzedam Fiatu nowego z
PKO, kolor ciemno-ziel-
ny. Telefon 671-728. 27217g

Kupię konto PKO na Fiat-
ta. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26599g

Karoserie Fiat 126 P -
sprzedam. Baranowo, pow.
Poznań, ul. Wiosenna 3. 26604g

Kabriolet - Hansa, tani
sprzedam. Telefon 599-47.
26603g

Sprzedam Wartburga 1000,
w bardzo dobrym stanie.
Głogowska 237 m. 5. 26663g

Dnia 5 października 1972 r. zmarł nasz nieodża-
łowany kolega

JANUSZ MAZUR

artysta grafik

członek Związku Polskich Artystów Plastyków
okręgu poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
9 października 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu
na Junikowie.

Związek Polskich Artystów Plastyków
Okręg Poznań. 27251g

Dnia 6 października 1972 r. zmarła ukocha-
na żona, mamusia, teściowa, babunia, siostra,
bratowa i ciocia

JULIANNA WAŻBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.55
na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

maż, syn z żoną i córką i rodzina

Proszę o nieskładanie kondolencji. 27247g

Lokale

Małżeństwo, studenci, bez-
dzietni, poszukuje pokoju
do czerwca. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26702g

Przyjmę na pokój ucz-
niów. Gostyńska 105. 26484g

Kraków! Mieszkanie pokój
kuchnia, łazienka, przed-
pokój, balkon, soneczne,
c. o. zamienię na podob-
ne w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26504g

Pokój umeblowany, wy-
najmę małżeństwu bez-
dzietnemu lub jednej oso-
bie. Poznań, Żeglarska 38
m. 1. 26302g

Panna, pracownik nauko-
wy, poszukuje samodzieln-
nego pokoju. Telefon -
422-04, w poniedziałek 17
-20 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 26602g

Młode bezdzietne małże-
ństwo, poszukuje pokoju.
Bednarek, Taczanowskie-
go 19 m. 13. 26601g

Klub sportowy, poszukuje
dla trenerki pokoju 1-oso-
bowego lub wspólnego w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1734K2

Dwie pracujące panie, po-
szukują pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 25000g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
6 października 1972 r. zmarła w wieku 66 lat
nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

LEOKADIA TOMASZEWSKA

z domu STELMASZAK
b. nauczycielka SN i LP,
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, Odznaką 10-lecia Polski Ludowej,
Odznaką Tysiąclecia, Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
9 października br. o godz. 13.05 na cmentarzu
junikowskim w Poznaniu.

W smutku pogrążona

Nieruchomości

Okazja! Parcela z rozpo-
czętą budową (1/3) i ma-
teriał budowlany, blisko
Poznania, miasto powiatu
we uprzemysłowane, do
sprzedania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181g

Sprzedam pół domu bliź-
niaczego, stan surowy. Po-
znań, ul. Bardowskiego 32.
Wiadomość: Poznań, ul.
Zerkowska 50. 25612g

Półowę dużej willi wyła-
czonej, w centrum, nado-
ająca się na biura, prze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 25461g

Małą działkę budowlaną
w Poznaniu, kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26507g

Sprzedam nowy dom, za-
budowaniami, 170 ha zie-
mi. Dogodny dojazd tra-
sa Poznań - Szczecin. Ru-
mianek, Szkoła 7, poczta
Tarnowo Podgórne, pow.
Poznań. 26509g

Sprzedam domek jednorod-
zinny, c. o., garaż, ogród
pełną tramwajową Poznań
- Junikowo. Poznańska
12, drugi Półdziesiątka, Zie-
lona 1. 26683gpr

Sprzedam działkę 592 m²
pod willę wolnostojącą.
Poznań, Strzeszyńska. In-
formacje: tel. 517-89, - po
godz. 18. 26698g

Zguby Różne

W dniu 5. 10. 72 r. w go-
dzinach rannych, z rogu
ulicy Miłyńskiej i Sołnej
zaginął piesek rasy „rat-
ler” maści (koloru) saren-
ki ze znakiem szczegól-
nym na tylnej nóżce (część
ciowo brak sierści). Uczy-
ciwego znalazcę uprasza
się o zwrot pieska, za wy-
nagrodzeniem. Ul. Miłyń-
ska 14a m. 16, tel. 550-25,
albo 672-285. 27116g

Garaż do wynajęcia. Wła-
dność: tel. 67-27-88. 26433g

Pilnie poszukuję wyko-
nawcy domu jednorod-
zinnego. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 26472g

Garaż samochodowy -
poszukuję na Jeżycach.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26525g

Domowe naprawy telewi-
zorów. Tel. 500-58. 26697g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
6 października 1972 r. zmarła w wieku 66 lat
nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

RODZINA

Poznań, Gajowa 12 m. 6. 27207g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 października 1972 r. zmarł po długich cier-
pieniach mój najdroższy mąż, ukochany ojciec,
teści, sp.

CZESŁAW JACHCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
9 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i rodzina

Poznań, Rynek Łazarski 2 m. 6. 27210g

rok 72-gi; 17.05 „Król z żelaza” -
odc. 20; 17.15 Mój magneton; 17.40
Pochwała głupoty - aud. H. Myś-
lickiej i prof. dr W. Voise; 18 Ad-
libitum; 18.20 „Sesja 72” - A. Bie-
żana; 18.30 Polityka dla wszystkich;
18.45 Piosenki z pointa; 19.05 Po-
wieść w wyd. dźwięk. „Grek Zorba”
- odc. 4; 19.35 Muzyczna poczta
UKF; 20 Czas teraźniejszy i prze-
szły; 20.15 Z drugiej strony Ta-
20.35 „Życiowe” szlagiery; 21 Nie
czytaliście - to posłuchajcie; 21.20
Gdzie jest przebieg?; 21.45 Z nagrań
R. Kerera; 22.05 Gwiazda siedmiu
wielkich - Iwan Rebrov; 22.15
Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezja
krajów nadbałtyckich - Finlan-
dia; 23.15 Collegium musicum -
Vivaldi... Barszaja; 23.50 Śpiewa
Massimo Ranieri.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA - PROGRAM I:
8.05 - Kurs rolniczy; 8.40 - Przy-
pominamy, radzimy; 9 - Dla mło-
dych widzów: Teleranek - „Zrób
to sam”; 9.15 Wizyta w Mysiej Wi-
ży”; 10.10 - „Wakacje z duchami”;
10.20 - Z serii: „Stawka
większa niż życie” - film pt.
„Obłęd”; 11.15 - Sportowy
magazyn sprawozdawczy; sprawo-
zanie z meczu piłki nożnej o mi-
strzostwo I ligi: Zagłębie (Sosno-
wiec) - Wisła (Kraków); 12.05
Giełba (Wąbrzych) - Górnik (Za-
brze); 13 - Dziennik; 13.20 -
„Przemiany”; 13.50 - Turniej Fa-
bryk; 14.10 - Olsztyn; 15.20 -
Dla dzieci - M. Karwata i J.
Jakiel; 16.10 - „Herakles niezwykły”;
16.40 - Państw. Teatru Łalek
„Pleciuga” w Szczecinie; 16.50 -
W starym kinie: „Filmy z róż-
nych republik”; 17.40 - „Wojsko
od rana śpiewa” - program roz-
rywkowy; 18.05 - Z serii: „Pra-
wo buszu” - film dokum. „W
oczekiwaniu na porę deszczową”
- odc. 1 (kolor); 18.30 - Festi-
wal Muzyki Rosyjskiej i Radziec-
kiej - Ładec; 19.20 - 19.20 -
Dobranoc i Dziennik; 20.05 - Z
serii: „Wielki napad” - film
ang. „Akcja Efril”; 20.55 - PKF;
21.05 - „Ali Babki Show” - pro-
gram rozrywkowy; 21.35 - Maga-
zyn sportowy.

PROGRAM II: 14.35 - Dla dzie-
ci - TDC; 15.40 - Zapisa-
ne w ziemi - „Grosz kró-
lewski”; 16.10 - „Uśmiech i pio-
senka z Moskwy”; 16.40 - Interwizyjny
program rozrywkowy (kolor); 17.20
„Drukowane w Lipsku” - repor-
taż; 17.40 - „Cienie zapomnianych
przodków” - fabularny film ra-
dziecki (kolor); 19.20 Dobranoc
i Dziennik; 20.05 - Na
gitarze klasycznej gra Władimir
Mikulka (Koncerty wybitnych ar-
tystów z krajów Interwizji);
program TV CSRS; 20.25 - Śpie-
wa Little Tony; 21 - Teatr TV -
Jean Paul Sartre; „Przy drzwiach
zamkniętych”. Tłumaczenie - J.
Kott. Reż. - T. Woronkiewicz;
22.15 - „Zaczarowane zwierciad-
ło” (Refleksje na Dobranoc).

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I:
15.20 - Politechnika TV - Fizyka
- „Dynamika punktów material-
nych” cz. I i II; 16.30 - Dziennik;
16.40 - Dla dzieci - Zwierzynie-
cie - w programie filmu „Yakki
Kwaki”; 17.25 - Echo stadionu;
17.50 - „Zanli-
bar” - film dokument. prod. NRd
(kolor); 18.25 - Teleskop; 18.45 -
Eureka - magazyn popularno-
naukowy; 19.15 - Przypominamy
radzimy; 19.20 - Dobranoc i Dzien-
nik (kolor); 20.05 - Teatr TV -
A. Fredro - „Śluby nanięskie” -
komedia. Reż. - B. Korzeniow-
ski; 21.20 - Spotkanie z pisarzem
- z Tołpiem rozmawia A. Ma-
lachowski; 21.50 - Dziennik; 22.10
- Gra Andrzeja Grabiec - skrzyp-
ce; 22.40-23.45 - Politechnika
powt.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM II:
15.20 - Politechnika TV - Fizyka
- „Dynamika punktów material-
nych” cz. I i II; 16.30 - Dziennik;
16.40 - Dla dzieci - Zwierzynie-
cie - w programie filmu „Yakki
Kwaki”; 17.25 - Echo stadionu;
17.50 - „Zanli-
bar” - film dokument. prod. NRd
(kolor); 18.25 - Teleskop; 18.45 -
Eureka - magazyn popularno-
naukowy; 19.15 - Przypominamy
radzimy; 19.20 - Dobran

Runda remisów na Olimpiadzie

W 9 rundzie rozgrywek finału XX Olimpiady Szachowej w Skopje Polacy zremisowali z Holendrami 2:2. Zanotowano remisowe wyniki na poszczególnych szachownicach: Schmidt — Donner, Bednarski — Ree, Pytel — Timmen, Filipowicz — Hartoch.

Dużą sensację wzbudził rezultat spotkania mistrzów świata — reprezentantów Związku Radzieckiego z zespołem Czechosłowacji. Petrosjan zremisował z Hortem, Korcznoj ze Smejkalem, Smysłow z Filipem i Karpow z Jansą. Wynik meczu 2:2.

Tak się zakończyło, że na Olimpiadzie kobiecej odbyło się również spotkanie Polska — Holandia. Ereńska-Radzevska pokonała Giesse. Mecz został odłożony przy stanie 1:0 (1) dla Polski. (nt)

Trudne zadanie rugbistów

W niedzielę odbędzie się w Warszawie międzynarodowe spotkanie eliminacyjne rugby o puchar FIRA Polska — CSRS. Rozgrywki te są nieoficjalnymi mistrzostwami Europy. Polacy, którzy dotychczas 7-krotnie grali z rugbistami CSRS, tylko w jednym meczu odnieśli zwycięstwo, dwukrotnie zremisowali, a cztery razy musieli uznać wyższość przeciwników. (PAP)

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

POWAŻNA KONTUZJA J. PRZYBYŁY

Wielokrotny mistrz i reprezentant Polski w skokach narciarskich Józef Przybyła prawdopodobnie nie będzie startował w nowym sezonie zimowym.

Wskutek wstrząsu doznanego po upadku i kontuzji w ubiegłym sezonie w prawym oku narciarza nastąpiło odskokienie siatkówki w wyniku czego Przybyła przestał na nie widzieć.

Obecnie przebywa on na leczeniu w klinice okulistycznej Śląskiej Akademii Medycznej, gdzie poddany zostanie b. trudnemu zabiegowi chirurgicznemu. Kontuzja jest poważna i wymaga dłuższego leczenia, a powrót Przybyły na

Rajd Młodzieżowy po Ziemi Obornickiej

Na początku jesieni Ziemia Obornicka gości corocznie szkolnych turystów z różnych stron Wielkopolski, którzy biorą udział w organizowanym przez PKKPiT, Komendę Hufca ZHP i Koło PTTK w Rogoźnie jesiennym rajdzie młodzieżowym. W ubiegłą sobotę i niedzielę po terenie powiatu wiodło kilka tras pieszych, rowerowych i motorowych, którymi zmierzano do mety w Rogoźnie 340 uczestników szóstego już rajdu. Byli to uczniowie szkół podstawowych i średnich z pow. obornickiego, czarnkowskiego i wągrowieckiego. Podziwiali oni piękno i rozbudowę tego regionu, oglądali zabytki i ciekawe obiekty przyrodnicze oraz odwiedziła miejsca pamięci narodowej, na których motorowcy z Kola LOK przy PKP w Rogoźnie złożyli wieńce. W Jarczu odbyła się ponadto okolicznościowa wieczornica i zabawa taneczna.

Wszyscy uczestnicy rajdu spotkali się po południu na terenie rogozińskiego Technikum Mechanicznego. Atrakcją był przeprowadzony konkurs wiedzy turystycznej i poznawczej o Obornickim, który w kategorii młodzieży starszej przyniósł zwycięstwo Zdzisławowi Krajniakowi, a w grupie młodziej — Maciejowi Karonowi (oba z Rogoźna). Wiele braw zebrał też członekowie 36 drużyny harcerskiej z Murowanej Gośliny, którzy przynieśli ze swej trasy nie często oglądany okaz grzyba — prawie kilogramowego borowika! (bop)

Październik 8	Brygidy, Pelagii
Niedziela 9	Dionizego, Ludwika
Poniedziałek	Słońce: 6:04—17:18

TEATR	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Zemsta”.	
OPERA — g. 19 „Człowiek z La Manchy”.	
OPERETKA — g. 19 „Piękna Helena”.	
MARCINEK — g. 17 „Błękitny jeź”.	
W WOJEWÓDZTWIE	
GNIEZNO: „Lekkomyślna siostra”.	
KALISZ: „Trucizna, miłość, śpiew”.	
GŁOS WIELKOPOLSKI AB 8/9 X 1972 Nr 240 (8902)	

Po awansie do I ligi

Gratulacje i życzenia dla żużlowców leszczyńskiej Unii

Po dwuletniej przerwie żużlowcy leszczyńskiej Unii, powrócili znowu w szeregi ekstraklasy, sprawiając swym licznym sympatykom wielką radość.

W pełni zasłużone mistrzostwo II ligi podopieczni trenera Zdzisława Walińskiego, zapewnili sobie już długo przed zakończeniem tegorocznych rozgrywek. W 14 rozegranych spotkaniach, leszczyniaczy

Jubileuszowy turniej siatkarzy

W ramach obchodów 25. lecia istnienia MZKS Stal w Ostrowie, rozegrany zostanie turniej piłki siatkowej mężczyzn. We wtorek 10 bm. o godz. 18-tej w Szkole Podstawowej nr 2 przy ulicy Wrocławskiej, walczyć będą o puchar drużyny: Pogoń Skalmierzyce, reprezentacja miasta Jarocina i ostrowska Stal. Przed rozpoczęciem zawodów najbardziej zasłużonym działaczom, trenerom i wyróżniającym się zawodnikom Stali nadane zostaną dyplomy uznania i listy pochwalne. (tl)

skoczną — przynajmniej w nowym sezonie — stoi pod znakiem zapytania.

13 OLIMPIJCZYKÓW W KADRZE NA MECZ Z CSRS

Trener K. Górski ustalił w piątek skład naszej reprezentacyjnej kadry piłkarskiej na mecz z CSRS (15 bm. w Bydgoszczy). Wśród 16 piłkarzy znalazło się 13 olimpijczyków i dwóch debiutantów.

Bramkarze: H. Kostka (Górniki Zabrze), M. Szeja (Zagłębie Wałbrzyskie); obrońcy: Z. Gut (Odra Opole), J. Gorgoń (Górniki Zabrze), L. Cmikiewicz (Legia Warszawa), M. Ostafiński (Ruch Chorzów), A. Musiał (Wisła Kraków), K. Rzesny (Stal Mielec); pomoc: Z. Szołtyś (Górniki Zabrze), K. Deyna (Legia Warszawa), Z. Maszczyk (Ruch Chorzów), J. Kraska (Gwardia Warszawa) atak: R. Gadocha (Legia Warszawa), W. Lubański (Górniki Zabrze), K. Kmiecik (Wisła Kraków), W. Wojciechowski (Lech Poznań).

BOKSERSKI TURNIEJ W OSTRAWIE

W Ostrawie rozpoczął się między narodowy turniej bokserski o memoriał Prohazki. Występują w nim również Polacy, którzy rozpoczęli start od porażek.

W wadze ciężkiej Budyn został pokonany przez Cemerysa (CSRS). (t)

Myślałby kto, że minęły już lata pięknej gry zwycięstwa naszych piłkarzy w Monachium. Nic podobnego — jeśli na łamach prasy do tej sprawy raczej się już nie wraca, to w rozmowach towarzyskich, w różnych kołach społeczeństwa, mówi się o finałowym meczu olimpijskim jako o wydarzeniu niezapomnianym. Jak doszło do tego sukcesu przecież nie przypadek, go, wyraźnie zasłużył?

Mieliśmy okazję rozmawiać z człowiekiem, który towarzyszył przedolimpijskim przygotowaniom naszej piłkarskiej kadry, i który notabene ma prawo o pilce nożnej coś powiedzieć. Jest nim Marian Mikołajewski — masażysta sportowy, któremu powierzono kadrowiczów, który troszczył się o fizyczną sprawność, giętkość...

— Budowa zespołu, który miał wystąpić na Olimpiadzie, zaczęła się już 3 lata przed Mo-

zdożyli 24 pkt. — odnieśli 12 zwycięstw i doznali tylko dwóch porażek, w Gdańsku ze swym najsilniejszym rywalem Wybrzeżem i w ostatnim meczu ze Stalą w Toruniu, gdzie wystąpili w mocno osłabionym składzie. Na II miejscu z 18 pkt. uplasowało się Wybrzeże Gdańsk przed Stalą Toruń — 16 pkt.

Barw Unii w tegorocznych rozgrywkach bronili: Zdzisław Dobrucki, Jerzy Kowalski, Zbigniew i Bernard Jader, Alojzy Norek, Antoni Heliński i Zenon Nowak. W rezerwie byli Czesław Piwosz, Zenon Skrzypczak i Zbigniew Jakubowski.

Na piękny sukces zapracowała cała drużyna, którą opiekuje się długoletni działacz Józef Rzepka. Rzecz zrozumiała, że do awansu walczyli nie tylko piłkarze, ale i działacze — byli wychowanki Unii — Teodor Pogorzelski.

Z okazji awansu Unii do I ligi odbyło się w świetlicy Międzyspółdzielnicznego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego i Sportu, spotkanie miejscowych władz partyjnych i państwowych z zawodnikami i działaczami tego klubu.

Do zebranych w serdecznych słowach przemówił przewodniczący Prezydium MRN Edmund Jankowski. W swym wystąpieniu m. in. nawiązał do pięknych tradycji leszczyńskich żużlowców i podkreślił sprzyjający klimat jaki wytworzył się dla rozwoju sportu po wystosowaniu listu Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu.

Ojciec miasta złożył żużlowcom serdeczne gratulacje, życząc im sukcesów w bojach I-ligowych, następnie dla upamiętnienia awansu wręczył piękne puchary kryształowe zawodnikom oraz kierownikowi sekcji Józefowi Rzepce, trenerowi Zdzisławowi Walińskiemu, mechanikowi Teodorowi Pogorzelskiemu oraz długoletniemu działaczom Pawłowi Augustyńskiemu i Henrykowi Woźniakowi. Specjal-

Międzynarodowe mistrzostwa w Belgii

W Brukseli rozpoczęły się między narodowe mistrzostwa Belgii w tenisie stołowym. Zakończono drużynowe turnieje kobiet i mężczyzn. W finale mężczyzn zespół NRF „B” pokonał Węgry 3:2, natomiast w turnieju kobiet Węgry zwyciężyły NRF 3:0.

nyimi upominkami uhonorowano udział Zdzisława Dobruckiego w reprezentacji Polski na drużynowych mistrzostwach świata oraz piękny sukces Bernarda Jadera w młodzieżowych mistrzostwach Polski na 1972 r.

Głos zabrał również I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Lesznie Jan Płóćniczak. W imieniu władz partyjnych złożył zawodnikom i działaczom serdeczne gratulacje wraz z życzeniami na wianach do lat 1949—54, kiedy to drużyna Unii 6-krotnie stawała na najwyższym podium.

Do gratulacji i życzeń przyłączył się również przewodniczący WKFFiT Jerzy Kiszyński, przyrzekając działaczom Unii pomoc w rozwiązywaniu trudności nie tylko materialnych.

Prezes Unii — Marian Grys, dziękując za wyróżnienie, poinformował zebranych o nadaniu klubowych odznak honorowych przedstawicielom władz politycznych, administracyjnych, w dowód wdzięczności za opiekę i okazaną pomoc. Złote odznaki przyznano Janowi Płóćniczakowi, Edmundowi Jankowskiemu, Tadeuszowi Dudzińskiemu, Jerzemu Kiszyńskiemu, a srebrne odznaki Zbigniewowi Zygmuntowi, Zygmuntowi Osiejewskiemu, Jerzemu Pietrzkowi i Stanisławowi Brodzie.

MARCIN RYDLEWICZ

Ostrów

Za dwa lata nowoczesny stadion

Stadion Sportowy ZNTK w Ostrowie położony w centrum miasta od paru już lat niewykorzystany, zaniedbany i świecący pustkami zostanie wreszcie zagospodarowany.

Inicjatywa rozpoczęcia przebudowy centralnego stadionu wyszła od członków zrzeszonych w MZKS Ostrowia. Ci ostatni wraz z ambitną załogą ZNTK przy poparciu dyrektora i samorządu robotniczego, wykonali prace w czynnie społecznym wartości około 600 tys. zł. Nawieziono wiele tysięcy metrów kubicznych ziemi i piasku, podwyższono wydajnie nasyp wokół głównej płyty boiska itp.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa przewiduje generalną

Tenis stołowy

Reprezentanci CSRS, NRD i Polski wystąpią w Poznaniu

Jesienny sezon tenisa stołowego w Poznaniu, urozmaicony zostanie interesującym międzynarodowym turniejem w konkurencji drużynowej i indywidualnej.

Zawody strzeleckie w Odolanowie

W Odolanowie odbyły się z okazji tygodnia LOK zawody strzeleckie z kbks 7a pomiędzy miejscową organizacją LOK, ORMO i Kola Łowieckiego. Ponad 30 zawodników walczyło o puchar ufundowany przez prezesa odolanowskiego GS-u.

Po wyrównanej walce zwycięstwo zespołowe odniosła drużyna ORMO przed klubem motorowym LOK i Kolem Łowieckim nr 25. Indywidualnie triumfowali: M. Bo rek z placówki ORMO przed A. Brzeziłą Kola Łowieckie i J. Kurzawskim, członkiem ORMO.

Zwycięzcom indywidualnym i zespołowym wręczono nagrody rzeczowe i dyplomy. Dodajmy, że społeczny klub motorowy LOK przy GS Odolanów zorganizował także masowe strzelanie dla wszystkich pracowników GS-u. (tl)

LEGRA NADAL MISTRZEM

Hiszpański bokser wagi piórkowej Jose Legra obronił tytuł mistrza Europy zawodowców, zwyciężając po 15-rundowym pojedynku na punkty Daniela Vemandere (Francja). Pojedynek oglądało 9 tys. osób.

Zawody odbędą się w dniach 11 i 12 bm. w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego 11. Początek pojedynków każdego dnia o godz. 9 i 13.30.

W turnieju drużynowym o puchar WKFFiT oraz POZTS wystąpią pierwsze reprezentacje Czechosłowacji i NRD oraz dwa zespoły Polski. Walki rozegrane zostaną w kategoriach mężczyzn i kobiet.

W barwach Polski w konkurencji kobiet startują dwie zawodniczki okręgu poznańskiego: Anna Przygoda (Piast Ostrešów) i M. Urbańska (Stomil Poznań).

Zawody w konkurencji drużynowej odbędą się pierwszego dnia pojedynki indywidualne natomiast w następnym dniu pojedynki drużynowe. Wystąpią w nich z naszego okręgu Iwachow, Szymus i Zasada (Polonia Chodzież), Kamiński i Meyer (Stomil Poznań), Jędruszek Klekotta i Słomak (San Poznań) oraz Jerzy i Stefania Przygoda (Piast).

Wstęp na zawody wolny. (x)

Piłka nożna

Sukces spółdzielców z Ocieszyna

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo rolniczych spółdzielni produkcyjnych pow. obornickiego w piłce nożnej na 1972 r. Odbyły się one po raz drugi — w ubiegłorocznej edycji triumfowali piłkarze z Roźnowa. Tym razem turniej stał na wyższym poziomie — został sprawnie zorganizowany przez Powiatowy Związek RSP Powiatowe Zrzeszenie LZS. Udział zgłosiło 8 drużyn, które walczyły systemem pucharowym. Już w półfinałach doszło do wyrównanych i zaciętych spotkań, które przyniosły niespodzianki w postaci porażek faworytów: Roźnowa i Ocieszyna 1:2 oraz Kowalewa i Łopuchowem 0:1.

Do decydującego meczu stanęli więc spółdzielcy z Ocieszyna i Łopuchowa. Rozegrano go w Kowalewku przy dużym zainteresowaniu mieszkańców wsi i okolic. Nie mogli oni narzekać na brak emocji — było wiele gorących momentów pod obu bramkami, szybkich ataków i efektywnych parad bramkarzy. Cały mecz minął z wielką walką. W końcu zwyciężył Ocieszyn 3:0 (1:0). Oprócz tytułu mistrza otrzymali ponadto okazali puchar przechodni ufundowany przez RSP. (bop)

— Wyobrażam sobie, że w finałowym zwycięstwie piłkarzy poczęły napływać do nas depesze z kraju. Jak to było?

— Tak, posyłały się jak z ogu obfитоści. Przypominam sobie, że na Olimpiadzie w Berlinie w 1936 roku otrzymałem my telegramy np. ze słowami „dziękujemy za już, prosimy więcej”. Ale tym razem do Monachium przyszła z Gdańska depesza (od pani L.), która nas zaskoczyła, szczególnie adresata, trenera Górskiego. On prawie dosłowna treść:

„...mąż mój przegrywa olimpijskie zakłady, wnosi o rot wód, co mam zrobić?”

Trener Górski odpowiedział, że po powrocie do kraju zadzwoni do Gdańska.

Autentyczne.

Rozmawiał: t.h.n.

Droga do złotego sukcesu

nachium. Nie będziemy chyba wracali do spraw przeciw ogólnie znanych. Może tylko przytoczę niektóre szczegóły z ostatnich przed igrzyskami przygotowaniach. W ciągu 32 dni zespół kadrowiczów rozegrał 12 meczów. Pozwól sobie jedynie przypomnieć nieszczęsną przegraną z Bułgarami w Starej Zagorze i z drużyną NRF w Warszawie. Ten pierwszy mecz... zawiesił na nitce nasz udział w Olimpiadzie. Ale nitka okazała się mocnym sznurkiem, skreślonym przez Hiszpanów (ich remis 1:1 z Bułgarami). Hiszpania! W życiu czegoś podobnego nie widziałem. Nasi gracze wtedy w Gijon. Mecz wyznaczono na godzinę wieczorną. Trybuny wypełniły się publicznością, która, tak się

wydawało, wybrała się chyba do teatru operowego, a nie na piłkę nożną. Panie w długich powłóczystych i wydekoltowanych sukniach, panowie w wytwornych smokingach. Dużo to wprawdzie nie pomogło, wygraliśmy 2:0, ale wrażenie nie zwykłe. Wydaje mi się — wspomniał dalej M. Mikołajewski — że nie bez znaczenia w tych ostatnich przygotowaniach było spotkanie z węgierskim Csepelem w Nowej Hucie. Lalo w ciągu całego prawie meczu jak z cebra. Nasz sprawozdawca przy mikrofonie, znalazł przecież, pomylił mnie z trenerem węgierskim: widział mnie wchodzącego na trybunę i w takim deszczu nie rozpoznał. Ten mecz dał dużo. Dlaczego? Otóż przed „złotym me-

czem” w Monachium sięgnąłem, zresztą zwyczajowo, po informacje meteorologiczne. Powiedziano mi, że należy się spodziewać deszczu. Nie wiem, który tam już z piłkarzy powiedział dobitnie „Marian kracze”, kiedy z tą najlepszą wiadomością przyszedłem do nich. No, i stało się: przed meczem naszyły z Alp chmury i „pompa” co się zowie. Może nie taka jak w Nowej Hucie, ale warunki prawie te same. Zadałem sobie — mówi dalej — mały trud ponownego spojrzenia na wyniki olimpijskich spotkań. Rzecz interesująca: we wszystkich meczach finałowych prowadzili zawsze nasi przeciwnicy, ale końcowy wynik był albo remisem, albo naszą wygraną.

MUZEA I WYSTAWY

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne. ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18 „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945—1970”. HISTORIA m. POZNANIA (Stary Ratusz) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty i dni przedśw. nieczynne. HISTORIA RUCHU RÓBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 9—17, niedz. g. 10—16 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1878—1919”. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10—15, wtorki i czwartki g. 12—18 „Instrumenty muzyczne Indonezji”. PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10—15, środy 10—16, soboty nieczynne. NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9) — codziennie 10—15, środy i piątki g. 12—18.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 10—17.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10—15, niedz. i święta g. 12—18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, wtorki i czwartki g. 12—18, 8, X nieczynne.

MUZEUM WYZZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9—17, niedz. i święta g. 10—16.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—17, soboty g. 9—14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10—16. BIBLIOTEKA IM. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności) — wystawa Grafiki Książkowej i Ekspozycji M. Dolnej — poniedziałek, czwartek, piątek g. 14—19, wtorek i sobota g. 9—14, niedz. nieczynne.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarsztwo Idefonsa Houwalda g. 10—18, niedz. g. 10—17 (do 25. X). PTF (Paderewskiego 7) — „Dziękuję” Stefana Wolnińskiego — Codziennie g. 10—19, niedz. i święta g. 10—15 (od 10 do 22. X).

CYRK
W POZNANIU
CYRK „GDAŃSK” (obok Stadionu im 22 Lipca) — niedziela g. 15 i 19 (ostatnie przedstawienia).

OSTRZESZÓW: „Zwariowany weekend”, poniedziałek, nieczynne. PELA Iskra: „Wielka nadzieja białych”; Koral: „Ziemia faraonów”; Sokół: „Pogromca zwierząt” i „Chłodnym okiem”, poniedziałek, nieczynne. PLESZEŃ: „Nie można żyć w troje”, poniedziałek, nieczynne. RAWICZ: „Kochanka buntownika”, poniedziałek, nieczynne. ROGOŹNO: „Zwariowany weekend”, poniedziałek, nieczynne. RYCHTAŁ: „Cyrek straceńców”, poniedziałek, nieczynne. SŁUPCA: „Narkotyk”, poniedziałek, nieczynne. TRZCIANKA: „Lala”, poniedziałek, nieczynne. TUREK: „Lew w ziemi”. WOLSZTYN: „Miraż”, poniedziałek, nieczynne.

GNIEZNO Lech: „Był sobie fajdak”; Polonia: „Ktoś za drzwiami”. KOŚCIAN: „Człowiek orkiestra”, poniedziałek, nieczynne. KÓRNIK: „Bullitt”, poniedziałek, nieczynne.